

**Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu**

**Anna Zielińska**

***Koncepcja nowego feminizmu we współczesnym nauczaniu Kościoła***

Praca magisterska napisana na seminarium naukowym  
z teologii pastoralnej pod kierunkiem  
ks. dra hab. Bogdana Gienzy SDS, prof. PWT

Wrocław 2021



## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	5
<b>Rozdział I: Podstawy antropologiczno-kulturowe .....</b>	<b>7</b>
1. Biblijna wizja człowieka .....	7
2. Kobieta w kulturze europejskiej .....	15
3. Prawa człowieka prawami kobiety .....	22
<b>Rozdział II: Źródła (przyczyny) i rozwój feminizmu .....</b>	<b>29</b>
1. Przyczyny społeczno-kulturowe .....	29
2. Etapy rozwoju feminizmu .....	33
3. Ideologizacja feminizmu .....	40
<b>Rozdział III: Feminizm w polu odpowiedzialności Kościoła .....</b>	<b>46</b>
1. Geniusz kobiety .....	46
2. Nadprzyrodzony wymiar powołania kobiety .....	51
3. Perspektywy „nowego feminizmu” .....	56
Zakończenie .....	63
Bibliografia .....	65



## Wstęp

Pozycja kobiety w społeczeństwie i kulturze w ostatnich dziesięcioleciach została umocniona na gruncie prawnym i społecznym, często jednak odbywało się to kosztem jej tożsamości. W niniejszej pracy magisterskiej zostanie ukazane, w jaki sposób koncepcja nowego feminizmu, zaproponowana przez papieża Jana Pawła II, może wpływać na spojrzenie na kobietę we współczesnym świecie i w Kościele.

Nowy feminizm chce przywrócić kobietę samej sobie, pomóc jej odzyskać to, co Stwórca wpisał w jej istnienie na samym początku. Chodzi o odkrycie prawdziwej tożsamości kobiety w świecie, we wszystkich wymiarach życia społecznego, politycznego i rodzinnego. Nowy feminizm chce ukazywać kobietę i jej geniusz w całej pełni. Chce uwolnić ją od struktur wprowadzonych przez feminizm, od konieczności udawania mężczyzny. Kobieta, dzięki uświadomieniu sobie swojej tożsamości, ma w świecie ukazywać pełną prawdę o sobie.

Motywy wyboru takiego tematu pracy było dla jej autorki pragnienie, by pochylić się nad tematem kobiety, jej tożsamości i roli, jaką ma do odegrania w świecie i w Kościele. Dodatkowy bodziec stanowiła, przypadająca w roku powstawania tej pracy, setna rocznica urodzin Jana Pawła II, autora pojęcia „nowy feminizm”.

Źródłami stanowiącymi podstawę niniejszej pracy są dokumenty Magisterium Kościoła, nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, katechezy papieża Franciszka, publikacje teologiczne rozwijające nauczanie Jana Pawła II oraz ukazujące miejsce kobiety w Kościele. Autorka korzysta również z opracowań historycznych, aby zakreślić tło dziejowe, oraz filozoficznych i psychologicznych, opisujących kobietę i jej specyfikę.

Celem pierwszego rozdziału jest przedstawienie gruntu, na którym wyrastał nowy feminizm. Najpierw zostanie omówione, co wydarzyło się „na początku”, jak Bóg stworzył człowieka – kobietę i mężczyznę równych w różnorodności. Kolejno zostaną ukazane: rozwój postrzegania kobiety przez wieki w kulturze europejskiej oraz jak prawa kobiety jawią się na tle praw człowieka.

Drugi rozdział ma na celu opisanie ruchu feministycznego, jego źródeł i przyczyn powstania. Zostanie scharakteryzowane podłoże, na jakim rodził się feminizm, oraz rozwój feminizmu aż do ideologii, która zniekształca prawdę o człowieku, kobiecie i mężczyźnie.

Trzeci rozdział będzie spojrzeniem na feminizm w Kościele. Najpierw zostanie omówione pojęcie „geniusz kobiety”, wprowadzone przez Jana Pawła II. Ponieważ nie stworzył on definicji tego pojęcia, pojawią się próby nakreślenia, czym ów geniusz jest.

Refleksji zostanie poddane powołanie kobiety, które Bóg wpisał w jej naturę. Na koniec będą przedstawione perspektywy, jakie ma przed sobą „nowy feminizm”, a także jego ujęcie w wymiarze praktycznym, które pozwoli zastanowić się, czy nie jest on tylko nic nieznaczącą teorią.

## Rozdział I: Podstawy antropologiczno-kulturowe

W tym rozdziale zostanie opisany zamysł Stwórcy wobec człowieka, co ukaze, kim w planie Boga jest kobieta. Następnie zostanie przedstawione kształtowanie się przez wieki obrazu kobiety w kulturze europejskiej, by w ostatnim paragrafie ukazać prawa kobiety w świetle praw człowieka.

### 1. Biblijna wizja człowieka

Jaki „na początku” był zamysł Boga Stwórcy wobec człowieka, kobiety i mężczyzny? Już na pierwszych stronach Biblii pojawia się opis stworzenia człowieka – jest on tak ważny, że to od niego zaczyna się pierwsza księga Pisma Świętego. W Księdze Rodzaju znajdują się dwa opowiadania o stworzeniu człowieka, które wydają się sobie zaprzeczać, jednak tak naprawdę wzajemnie się uzupełniają, próbując pokazać bogactwo bytu, którym jest człowiek. Oba mówią o różnicach w człowieku stworzonym jako mężczyzna i niewiasta oraz ich wzajemnej równości.

Pierwszy, chronologicznie późniejszy, opis stworzenia świata, a w nim człowieka, pochodzi z tradycji kapłańskiej. Ukazuje on twórczą moc Słowa Boga. Stworzenie zaczyna się od pojawienia się światła i ciemności, morza i ziemi, dnia i nocy, trawy i drzew, ryb i ptaków. Rodzi się świat uporządkowany w swojej różnorodności, która jest zarazem obietnicą uporządkowanych relacji<sup>1</sup>. Kiedy świat jest gotowy, znajduje się w nim wszystko, co potrzebne człowiekowi, aby żył twórczo, pięknie i szczęśliwie. „A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam...” (Rdz 1, 26). Do tej pory, stwarzając, używał formuły: „Niechaj stanie się...”. Gdy powołuje do życia człowieka, mówi: „Uczyńmy dla siebie”. Bóg stworzył więc człowieka, aby pozostawał z Nim w relacji, był skierowany na Niego. „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”<sup>2</sup>, jak napisał św. Augustyn. Bóg chciał się podzielić z człowiekiem swoim życiem, swoim szczęściem i wszystkim, co sam posiada. Utworzył człowieka, by miał on udział w Jego życiu, w życiu Trójcy Świętej. Człowiek jest owocem życia, które jest w Bogu, w Jego wnętrzu.

W pierwszym opisie stworzenia ludzkość jest przedstawiona jako zróżnicowana, od początku swego istnienia: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Jest to ludzkość płciowa w swej

---

<sup>1</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego. O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, Poznań 2005, nr 5.

<sup>2</sup> Święty Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1987, s. 7.

naturze, ukształtowana jako obraz Boga<sup>3</sup>. „Są stworzeni równi godnością, a zarazem różni, by mogli się zjednoczyć, i obydwójce razem stanowią fundamentalną jednostkę istoty ludzkiej. Jeśli z jednego człowieka Bóg uczynił dwoje, to uczynił to po to, by dwoje stali się jednym, ku większej pełni”<sup>4</sup>. Jak mówi *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Mężczyzna i kobieta są stworzeni, to znaczy chciani przez Boga, z jednej strony w doskonałej równości jako osoby ludzkie, a z drugiej strony, w ich byciu mężczyzną i kobietą. «Bycie mężczyzną», «bycie kobietą» jest rzeczywistością dobrą i chcianą przez Boga: mężczyzna i kobieta mają nieutralną godność, która pochodzi wprost od Boga, ich Stwórcy. Mężczyzna i kobieta mają taką samą godność, zostali stworzeni «na obraz Boga». W swoim «byciu mężczyzną» i «byciu kobietą» odzwierciedlają oni mądrość i dobroć Stwórcy”<sup>5</sup>.

W kapłańskim opisie „mężczyzna i kobieta zostają stworzeni równocześnie: w wielu późniejszych interpretacjach ta równoczesność stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety była odczytywana jako znak relacyjności i komplementarności bytu ludzkiego, który spełnia się dopiero w jedności tego, co męskie i żeńskie”<sup>6</sup>. Jak gdyby autor natchniony chciał podkreślić, że właściwie istnieje jeden człowiek mający jedno zadanie, tylko można go oglądać niejako od dwóch stron: jako mężczyznę i jako niewiastę<sup>7</sup>. Oboje są tak samo stworzeni „na obraz i podobieństwo Boga”. Obie płcie, istniejąc w ramach tej całości, stanowią jej zasadnicze i niezbędne części. Bóg kocha nie tylko mężczyzny bycie mężczyzną, lecz także kobiety bycie kobietą. On i ona, każde osobno i oboje razem, są arcydziełem Boga, najwyższym celem całej stwórczej działalności – zaplanowani nie dlatego, żeby byli-inni-od-siebie, lecz aby byli-dla-siebie<sup>8</sup>. W homilii wygłoszonej podczas jednej z mszy św. w Domu św. Marty papież Franciszek ujął to w następujący sposób: „Obydwójce są «na obraz i podobieństwo Boga» – obydwójce; nie przede wszystkim mężczyzna, a potem, nieco niżej – kobieta; nie – jedno i drugie”. Zatem, podkreślił Franciszek, „mężczyzna sam, bez kobiety u swego boku – czy to jako mamy, siostry, małżonki, towarzyszy w pracy, przyjaciółki – nie jest obrazem Boga”<sup>9</sup>.

Bycie różnymi od siebie i zarazem bycie dla siebie nawzajem nie wyczerpuje się w tych dwojgu, ponieważ zakłada ludzką płodność, będącą odbiciem płodności Boga –

---

<sup>3</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego. O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, dz. cyt., nr 5.

<sup>4</sup> J. Croissant, *Kobieta. Kapłaństwo serca*, Poznań 2015, s. 18.

<sup>5</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 369, (cyt. dalej: KKK).

<sup>6</sup> J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, Kraków 2013, s. 77.

<sup>7</sup> Por. S. Wyszyński, *O godności kobiety*, Zielonka 2020, s. 19.

<sup>8</sup> Por. A. Milano, *Kobieta i miłość w Biblii. Eros, agape, osoba*, Kraków 2019, s. 70.

<sup>9</sup> Franciszek, *Nauczanie Jezusa na temat kobiety zmienia historię. Msza św. w Domu św. Marty 1 czerwca 2018*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_15062018.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_15062018.html) (18.07.2020).



Stwórcy świata i człowieka<sup>10</sup>. Jest ona konsekwencją wypowiedzianego nad stworzoną parą błogosławieństwa: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię...” (Rdz 1, 28)<sup>11</sup>. Bóg uczynił pierwszych rodziców jako swój obraz i podobieństwo, by byli Jego odbiciem, a nie tylko zwierzęciem doskonalszego gatunku. Stwórca wyróżnił człowieka, przez to, że uczynił go osobą, dając mu ducha. Gdy po stworzeniu, spojrział na rodziców rodzaju ludzkiego, rzekł: „To jest bardzo dobre” (por. Rdz 1, 31)<sup>12</sup>. „Mężczyzna i kobieta nie zrobili jeszcze absolutnie niczego. Wszystko, co jedynie uczynili, polegało na tym, że zostali powołani do życia. Stanęli w obecności Boga, nie oferując niczego Jemu czy światu. Nie dokonawszy zupełnie niczego, zostali uznani za «bardzo dobrych» tylko dlatego, że zostali stworzeni przez Boga. Byli tacy dobrzy”<sup>13</sup>. Po tym Bóg zatrzymał się przed dziełem swoich rąk, kierując ku niemu spojrzenie pełne radości i zadowolenia. Jak pisał Jan Paweł II w *Liście apostolskim Dies Domini*, to spojrzenie „kontemplacyjne”, które zatrzymuje się w zachwycie nad pięknem tego, co jest. Bóg zwraca swe spojrzenie ku wszystkim stworzonym rzeczom, ale w szczególności ku człowiekowi, który jest koroną dzieła stworzenia. Już tu możemy dostrzec pragnienie Boga, żeby wejść w relację „oblubieńczą” z człowiekiem, zawrzeć przymierze miłości z tym, którego uczynił na Swój obraz<sup>14</sup>.

Drugi, jahwistyczny, opis stworzenia rozpoczyna się w momencie powołania do życia człowieka; dopiero gdy on już był, Bóg ukształtował cały świat. Autor tego opisu chce przekazać prawdę, że Bóg nie tylko stworzył człowieka, lecz także opiekuje się jego życiem i jest obecny w jego historii – nie pozostawił go samego. W opisie tym człowiek został ulepiony z prochu ziemi. W chwili stworzenia wszystkie jego pragnienia były przyziemne, związane z życiem doczesnym. Gdy Bóg tchnął na niego, stał się on żywą istotą, ale ciągle jeszcze pozostawał przyziemny. Jednak Bóg zauważył, że Adam jest smutny. Wtedy rzekł: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18). Pan Bóg lepi z prochu ziemi zwierzęta i ptaki, ale żadne z nich nie wyrwa człowieka z jego smutku i samotności. W swoich katechezach środowych Jan Paweł II mówił o tym poszukiwaniu Adama tak: „Oto stworzony człowiek znajduje się od pierwszej chwili swego istnienia wobec Boga niejako w poszukiwaniu swojej istoty, rzec można, w poszukiwaniu swej definicji. Myśliciel współczesny powiedziałby może: w poszukiwaniu swej «tożsamości». Stwierdzenie, że «jest sam» wśród widzialnego świata, a w szczególności

---

<sup>10</sup> Por. J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, dz. cyt., s. 79.

<sup>11</sup> Tamże, s. 78.

<sup>12</sup> Por. T. Evevard, *Stworzona przez Boga. Stać się kobietą, jaką Bóg chciał, abyś była*, Kraków 2016, s. 28-29.

<sup>13</sup> Tamże, s. 29.

<sup>14</sup> Por. Jan Paweł II, *List apostolski Dies Domini*, Wrocław 2000, nr 11.

wśród istot żyjących, ma dla tych poszukiwań znaczenie o tyle negatywne, że wyraża się w stwierdzeniu «kim nie jestem». Owo jednakże stwierdzenie, stwierdzenie istotowej nieutożsamialności z widzialnym światem istot żyjących (animalia), ma równocześnie znaczenie pozytywne dla tych pierwotnych poszukiwań: choć nie jest jeszcze pełną definicją, jest wszakże jej elementem”<sup>15</sup>.

Niedobrze, gdy człowiek żyje sam dla siebie. Do tamtej pory Adam żył właśnie w ten sposób. Miał tylko dla siebie cały świat i Boga na wyłączność, ale nie był szczęśliwy. Będąc ciągle skupionym na sobie, nie widział sensu ani piękna Boga w tym, czym Ten go obdarował. W tej sytuacji Bóg przyszedł Adamowi z pomocą, zsyłając na niego głęboki sen, wyjmując jedno z jego żeber i stwarzając z niego odpowiednią pomoc. Bez niej Adam nigdy nie wyszedłby ze smutku swego życia. Gdy się obudził, nie narzekał na brak żebra, lecz chwalił Boga, mówiąc z zachwytem: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” (Rdz 2, 23). Jak powiedział papież Franciszek w jednej z katechez o rodzinie, w Ewie Adam znalazł wzajemność. Aby zrealizować wpisane w serce pragnienie niesienia pomocy, potrzeba drugiej osoby. Adamowi czegoś brakowało, nie miał komu pomóc, nie mógł osiągnąć swej pełni, bo nie było wzajemności. Kobieta nie jest kopią mężczyzny, jest ona wynikiem kreatywnego działania Boga. Nie jest ona dziełem mężczyzny, lecz Boga Stwórcy, tworzy on kobietę, gdy Adam był pogrążony w głębokim śnie<sup>16</sup>.

Bóg stworzył mężczyznę i kobietę do wspólnoty osób, w której stają się dla siebie nawzajem pomocą, uzupełniają się, ponieważ są równi jako osoby<sup>17</sup>. Pierwsze spotkanie mężczyzny twarzą w twarz z drugą istotą odbywa się właśnie z kobietą, nie z Bogiem. To do kobiety (Ewy) mężczyzna (Adam) kieruje swoje pierwsze słowa – dzięki jej pojawieniu się przemówił<sup>18</sup>.

Adam trwa w zachwycie i nie zwraca uwagi na to, że brakuje mu fragmentu ciała. Aby ofiarować mu odpowiednią pomoc, Bóg chciał, żeby Adam dał coś z siebie, innymi słowy – by coś stracił. Ewa pojawiła się, by nie żył sam dla siebie, w egoizmie czy egocentryzmie. Aby mógł z nią być, musiał na zawsze oddać coś, co należało do niego, a nawet było częścią jego samego. Po stracie części siebie Adam przeobraża się w pełni wartościową osobę, osobę dojrzałą, gdyż jest gotowy stać się darem i zarazem przyjąć jako dar kobietę daną mu przez Boga. Jak powiedział kardynał Wyszyński: „Przecież nie brakło materiału w ogrodzie rajskim

---

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1980, s. 20.

<sup>16</sup> Por. Franciszek, *O przywrócenie czci małżeństwu i rodzinie. Katecheza 2 kwietnia 2015*, <https://papiez.wiara.pl/doc/2445453.O-przywrocenie-czci-malzenstwu-i-rodzinie> (18.07.2020).

<sup>17</sup> Por. KKK nr 372.

<sup>18</sup> Por. A. Milano, *Kobieta i miłość w Biblii*, dz. cyt., s. 63-64.

na ukształtowanie drugiego człowieka, który miał powstać. Nie brakło materiału na Ewę, skoro nie brakło go na Adama. A jednak Bóg (...) zapożyczył się niejako u Adama, aby powstał nowy człowiek, któremu dano imię Ewa”<sup>19</sup>.

Stwórca powołał człowieka do istnienia dla relacji, jednak nie tylko relacji z Nim samym i ze światem, lecz także relacji z drugim człowiekiem – i to odmiennym od niego płciowo. Bóg zechciał dać mu drugą osobę – podobną do niego, równą godnością, ale jednak inną. Nie postawił obok Adama drugiego Adama, lecz dał mu Ewę, kobietę, którą zbudował z jego części. Bóg pragnie dla człowieka relacji takiej, jaka panuje w Nim, we wnętrzu Trójcy Świętej, między Osobami Boskimi. Jan Paweł II nazywa ją *communio personarum*<sup>20</sup>. Stanowi o niej wzajemność daru, który umożliwia „głębokie poznanie siebie i wspólne odkrycie prawdy o mężczyźnie i kobiecie”<sup>21</sup>.

Owo *communio personarum* jest inaczej przeżywane przez mężczyznę – Adama – i kobietę – Ewę. Kobieta odnajduje swą tożsamość, gdy oddaje się mężczyźnie i czuje, że jest przez niego przyjęta jako niepowtarzalny dar. W tym widoczne jest też przyjęcie jej życia przez samego Boga, który widzi ją jako wyjątkową i niepowtarzalną osobę. Kobieta, gdy odnajdzie swoją tożsamość i zrozumie, że jest powołana, aby stawać się darem, coraz bardziej rozwija w sobie zdolność do realizacji tego powołania<sup>22</sup>.

Według obu opisów biblijnych dzieło powołania człowieka do życia przez Boga kończy się powstaniem *communio personarum* – komunii mężczyzny i kobiety. Obrazem Boga jest zarówno pojedynczy człowiek będący mężczyzną lub kobietą, jak i wspólnota osób. „Funkcją obrazu jest odzwierciedlać tego, czym jest obrazem – odzwierciedlać swój pierwowzór. Człowiek staje się odzwierciedleniem Boga nie tyle w akcie samotności, ile w akcie komunii. Jest wszakże «od początku» nie tylko obrazem, w którym odzwierciedla się samotność panującej nad światem Osoby, ale niezgłębiona, istotowo Boska komunia Osób”<sup>23</sup>. Dzięki jedności osób różnych od siebie, ale zarazem sobie równych, wyrażającej Bożą miłość do człowieka, Stwórca, dając mężczyźnie kobietę, pozwala mu stać się tym, kim jest, i kobiecie pozwala stać się tą, którą jest, dając jej mężczyznę<sup>24</sup>. Papież Franciszek w katechezie o rodzinie wyraża to tak: „Uczy nas tego doświadczenie: aby dobrze poznać siebie i harmonijnie się rozwijać, istota ludzka potrzebuje wzajemności między mężczyzną

---

<sup>19</sup> S. Wyszyński, *O godności kobiety*, dz. cyt., s. 18 - 19.

<sup>20</sup> Więcej na ten temat można przeczytać w katechezach środowych: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, dz. cyt., s. 32-33.

<sup>21</sup> J. Kupczak, *Dar i komunია. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 181.

<sup>22</sup> Por. Tamże, s. 182.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, dz. cyt., s. 33.

<sup>24</sup> Por. A. Milano, *Kobieta i miłość w Biblii*, dz. cyt., s. 65.

a kobietą. Gdy tak się nie dzieje, konsekwencje tego są widoczne. Jesteśmy stworzeni, aby się nawzajem słuchać i pomagać sobie nawzajem. Można powiedzieć, że bez wzajemnego ubogacania w tej relacji – w myśleniu i działaniu, w uczuciach i pracy, a także w wierze – dwoje nie może nawet w pełni zrozumieć, co to znaczy być mężczyzną i kobietą<sup>25</sup>. Kobieta i mężczyzna stają się sobą, odkrywając swoją prawdziwą tożsamość w zetknięciu się z osobą płci przeciwnej. W realnym spotkaniu twarzą w twarz, w którym poznają innego jako równego sobie. Autentyczne spotkanie z osobą płci przeciwnej pozwala im zrozumieć, kim naprawdę są jako osoby danej płci, jako ludzie. „Według Księgi Rodzaju mężczyzna jest «niedoskonały» bez kobiety, tak jak i kobieta jest «niedoskonała» bez mężczyzny. Oboje muszą połączyć się, zharmonizować, stając się właśnie «jednym ciałem», aby każde z nich stało się tym, kim jest, i dojrzało do bycia sobą – jako wyjątkowa i niepowtarzalna osoba – właśnie w relacji wzajemnego, solidarnego, współ-należenia<sup>26</sup>.”

Różnica płci to nie tylko dualizm czy rozdzielenie. Jest to różnica twórcza, która prowadzi do wyjścia „ja” poza zamknięcie w samym sobie<sup>27</sup>. Kobieta i mężczyzna – równi w godności osobowej, ale różni i uzupełniający się w tej różnicy, komplementarni – są wezwani do przekraczania siebie w spotkaniu z drugim, po to by odnaleźć spełnienie na drodze złożenia z siebie osobowego daru, a równocześnie przyjąć innego jako dar. To wezwanie do wzajemnego oddania jest odbiciem relacji miłosnej Osób wewnątrz Trójcy Świętej<sup>28</sup>. Jest wyrazem tego, że człowiek został stworzony na „obraz Boga”.

Papież Benedykt XVI tak opisuje owo wyjście z siebie ku drugiemu: „Tak, miłość jest «ekstazą», ale ekstazą nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako droga, trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie w kierunku wyzwolenia «ja» w darze z siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga: «Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je, a kto je straci, zachowa je» (Łk 17, 33) – mówi Jezus<sup>29</sup>.”

Jedność w różności i komplementarność najczęściej rozpatrujemy w kontekście zjednoczenia małżonków, gdy stają się jednym ciałem i realizują dar płodności fizycznej. Należy jednak wspomnieć, że nie dotyczy to tylko relacji małżeńskiej, w której wzajemność może zaistnieć na płaszczyźnie fizycznej. Jedność ta powinna być początkiem procesu pogłębiania relacji kobiety i mężczyzny, wykraczającej poza aspekt biologiczno-

---

<sup>25</sup> Franciszek, *Problem a nie jego rozwiązanie. Katecheza z 1 kwietnia 2015*, <https://papiez.wiara.pl/doc/2434686.Problem-a-nie-jego-rozwiazanie> (18.07.2020).

<sup>26</sup> A. Milano, *Kobieta i miłość w Biblii*, dz. cyt., s. 66.

<sup>27</sup> Por. G. della Croce, *Geniusz kobiecy. Duchowość kobiety od średniowiecza po dziś*, Kraków 2011 s. 69.

<sup>28</sup> Por. A. Gawkowska, *Skandal i ekstaza. Nowy Feminizm na tle koncepcji pojednania według Jana Pawła II*, Warszawa 2015, s.22.

<sup>29</sup> Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, Poznań 2006, nr 6.

psychologiczny. Nauczanie Kościoła nieustannie ich do tego wzywa. Ostatnie dokumenty wydawane przez Magisterium Kościoła mówią o potrzebie zrozumienia, współpracy w codziennym życiu, dialogu w rodzinie oraz głębokiej jedności małżonków<sup>30</sup>.

Również w życiu zakonnym i kapłańskim powinno się dążyć do przełamywania stereotypów w relacji kobieta–mężczyzna. W przeszłości wiele osób duchownych doprowadziły one do zimnego, samotnego indywidualizmu. Należy w tym miejscu przypomnieć *List do kapłanów Jana Pawła II na Wielki Czwartek 1995*<sup>31</sup>, w którym papież pisze o znaczeniu kobiety w życiu kapłana. Jan Paweł II opisuje współpracę kapłana z kobietą jako „siostrą” oraz „matką”, która w pełni uczestniczy w jego życiu. Relacja ta, budowana tak, by uwzględniać twórczą różnicę i wspólny cel, daje szansę na prawdziwą duchową płodność macierzyńską kobiety i ojcowską kapłana<sup>32</sup>.

Po stworzeniu, „na początku”, mężczyzna i kobieta żyli w jedności, w komunii, a ich relacja rozwijała się harmonijnie. Zmiana nastąpiła, gdy człowiek zapragnął żyć po swojemu. „Po grzechu płeć staje się problemem. Ciało, które w stanie pierwotnej niewinności było oczywistym znakiem zjednoczenia osób, zaczyna stanowić dla człowieka historycznego znak rozdarcia komunii i trwałego podziału wniesionego przez grzech między mężczyznę i kobietę”<sup>33</sup>.

Księga Rodzaju po opisie stworzenia przedstawia konsekwencje grzechu pierwszych rodziców dla ich wzajemnych stosunków. Pan Bóg nie zmienia ich powołania, ale grzech powoduje, że zaczynają być one doświadczane w próbach i cierpieniach. Ewa zostaje zraniona w samym sercu swego powołania, nie jest już kochana, przyjmowana przez mężczyznę. Słyszymy: „Będzie panował nad tobą” (Rdz 3, 16). Kobieta, która została stworzona w harmonii, w stanie grzechu jest podatna na lęki, kaprysy i pożądanía. Czyni ją to poddaną mężczyźnie. Adam zaś słyszy, że będzie pracował „w pocie swego oblicza”. Staje się więźniem pracy, aby zdobyć pożywienie. Odtąd jego wysiłek jest mozolny. Gubi sens i cel, przestaje współpracować z Bogiem i służyć miłości. Adam (co znaczy: ziemski) staje się duchowo ociężały, zwraca się na powrót do gliny, do ziemi<sup>34</sup>. Mężczyzna otrzymuje imię własne „Adam”, gdy pojawia się kobieta (zob. Rdz 2, 25; 4, 25; 5, 1.3). Pierwsza kobieta zostaje nazwana Ewą (*Hawah*) dopiero po opowiadaniu o upadku (Rdz 3, 20). Adam nadając

---

<sup>30</sup> Por. G. della Croce, *Geniusz kobiety. Duchowość kobiety od średniowiecza po dziś*, dz. cyt., s. 69-70.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *List do kapłanów Jana Pawła II na Wielki Czwartek 1995*, <https://ekai.pl/dokumenty/list-do-kaplanow-na-wielki-czwartek-1995/> (07.10.2020).

<sup>32</sup> Por. G. della Croce, *Geniusz kobiety. Duchowość kobiety od średniowiecza po dziś*, dz. cyt., s. 70.

<sup>33</sup> J. Kupczak, *Dar i komunía. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 103.

<sup>34</sup> Por. N. Echivard, *Kobieto, kim jesteś?*, Poznań 1989, s. 22-23.

jej imię, ustawia się w pozycji dominującej wobec Ewy, inaczej niż było na początku<sup>35</sup>.

Grzech zmienił sytuację człowieka – wyprowadził go z Edenu, gdzie panowała pierwotna niewinność i jedność, harmonia w relacjach kobiety i mężczyzny. Teraz człowiek musi wkładać wysiłek w budowanie tego, co utracił na skutek grzechu. „Mężczyzna i kobieta nie są zatem skazani na to, by być dla siebie wzajemnie przeszkodą, opozycją, nieszczęściem, lecz są błogosławieni, by być dla siebie wsparciem, korzyścią, zbawieniem”<sup>36</sup>. Przypomnijmy za *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, że „płciowość wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy. Dotyczy ona szczególnie uczuciowości, zdolności do miłości oraz prokreacji i – w sposób ogólniejszy – umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem”<sup>37</sup>. Dlatego też „każdy człowiek, mężczyzna i kobieta, powinien uznać i przyjąć swoją *tożsamość* płciową. *Zróźnicowanie i komplementarność* fizyczna, moralna i duchowa są ukierunkowane na dobro małżeństwa i rozwój życia rodzinnego. Harmonia małżeństwa i społeczeństwa zależy częściowo od sposobu, w jaki mężczyzna i kobieta przeżywają swoją komplementarność oraz wzajemną potrzebę i pomoc”<sup>38</sup>.

Świadomość własnej tożsamości płciowej odnajdujemy w modlitwie ludu Izraela, który codziennie odmawia kilka błogosławieństw. Poranne błogosławieństwo ma dwa brzmienia: jedno dla kobiety, drugie dla mężczyzny. Mężczyzna dziękuje, że Bóg „nie stworzył go kobietą”. Modlitwa ta nie ma na celu poniżenia kobiet, lecz przypomnienie istotnych różnic między kobietą a mężczyzną, które wynikają z natury i są zamierzone przez Stwórcę, a także pobudzenie do refleksji nad nimi. Powinno to prowadzić do ich praktycznego rozpoznawania oraz właściwego przeżywania, a zarazem chronić przed całkowitym ujednoczeniem. Kobieta zaś modli się: „Błogosławiony bądź Panie, nasz Boże, Królu Świata! Uczyniłeś mnie według Twojej woli!”. W słowach tych jest odniesienie „do początku” – kobieta w ten sposób przypomina sobie cel swojego życia<sup>39</sup>.

Podsumujmy słowami o. Joachima Badeniego: „kobieta jest inna, ale komplementarnie. (...) Jednakże ta różnica jest źródłem jedności. Kobiety i mężczyźni stanowią jak gdyby jedność ikoniczną. W Trójcy Świętej Osoby są zupełnie odmienne od siebie, a równocześnie są jedną naturą. Myślę, że podobnie jest z kobietą i mężczyzną, którzy

---

<sup>35</sup>Por. A. Milano, *Kobieta i miłość w Biblii. Eros, agape, osoba*, dz. cyt., s. 64-65.

<sup>36</sup>Tamże, s. 67.

<sup>37</sup>KKK nr 2332.

<sup>38</sup>KKK nr 2333.

<sup>39</sup>Por. M. Vidal, *Stworzył ich jako mężczyznę i niewiastę*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007, s. 27-28.

– analogicznie – mają stanowić jedno”<sup>40</sup>.

## 2. Kobieta w kulturze europejskiej

Jan Paweł II mówił: „kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania”<sup>41</sup>. W encyklice papieża Franciszka *Fratelli tutti* czytamy: „Słowo «kultura» oznacza coś, co przeniknęło w lud, w jego najgłębsze przekonania i w jego styl życia. Jeśli mówimy o «kulturze» w ludzie, to jest to coś więcej niż idea czy abstrakcja. Obejmuje pragnienia, entuzjazm i w ostatecznym rachunku sposób życia, charakteryzujący tę ludzką grupę”<sup>42</sup>. Przyjrzymy się teraz, w jaki sposób kobieta żyła w Europie przez kilkanaście wieków. Jakie miejsce zajmowała w społeczeństwie? Jak kształtowały się jej przekonania i pragnienia? Jak zmieniała się jej sytuacja i jak ona sama oddalała się od pierwotnego zamysłu Stwórcy względem niej?

Pozycja kobiety w społeczeństwie po grzechu pierworodnym zaczęła ulegać zniekształceniu w stosunku do tego, co Bóg zamierzył „na początku”. Według Biblii odmienność płciowa jest wpisana w cielesność. Bóg zaprasza człowieka do przyjęcia tego waloru, by coraz lepiej go rozumiał i przeżywał. Na niektóre z przejawów różnic między kobietą a mężczyzną wpłynęły dzieje kultur różnych narodów. Część z nich powinna spotkać się z krytyką, gdyż prowadzi do formułowania niekorzystnych dla kobiet sądów (por. Syr 25, 24: „Początek grzechu przez kobietę i przez nią też wszyscy umieramy”; 1 Tm 2, 14: „I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo”, co wpływa na powstawanie opresyjnych zachowań i przemocy. Potrzeba zatem cierpliwości i życzliwości we wzajemnym słuchaniu się kobiet i mężczyzn, co przyniesie przebaczenie, prowadzące do odpowiednich relacji między nimi, zwłaszcza w małżeństwie<sup>43</sup>.

Na przestrzeni dziejów możemy zaobserwować pewną niesprawiedliwość względem kobiety. Całe stulecia utrzymywana była jej podległość wobec mężczyzn, uzależnienie od nich, bezsilność społeczna i polityczna. Sytuacja ta nie wynikała z prawa natury, lecz narzucały ją warunki społeczne, polityczne czy kulturowe<sup>44</sup>. Kultura europejska wyrasta

---

<sup>40</sup> J. Badeni, J. Syrek, *Kobieta boska tajemnica*, Kraków 2008, s. 11-12.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie do przedstawicieli UNESCO, Paryż, 02.06.1980, nr 6, [http://wiedz.pl/laboratorium/teksty.php?przyszlosc\\_czlowieka\\_zalezy\\_od\\_kultury\\_przemowieni&p=2](http://wiedz.pl/laboratorium/teksty.php?przyszlosc_czlowieka_zalezy_od_kultury_przemowieni&p=2) (07.10.2020).

<sup>42</sup> Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti*, Wrocław 2020, nr 216.

<sup>43</sup> Por. Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek. Zarys antropologii biblijnej*, Kielce 2020, nr 155.

<sup>44</sup> Por. Ł. Ryniec, *Rola kobiety w społeczeństwie Europy średniowiecznej*,

z dwóch korzeni: tradycji judeochrześcijańskiej, którą wyraża Biblia, i grecko-rzymskiego antyku – dorobku intelektualnego starożytnych filozofów, uczonych i pisarzy. Oba te źródła uformowały typ umysłowości mieszkańców Europy, ich sposób widzenia świata, systemy wartości, przekonania i uprzedzenia, które przeszły w stereotypy. Europa jest tu rozumiana nie tyle jako obszar geograficzny, co jako wspólnota tradycji i mentalności<sup>45</sup>. Kobiety w Europie już od czasów starożytnych traktowano jako istoty podporządkowane mężczyznom. Na gruncie prawa kobiety najczęściej stanowiły własność ojca lub męża, niezamężne były zależne od decyzji ojca, brata lub innego mężczyzny w rodzinie<sup>46</sup>. Możemy zauważyć, że chrześcijaństwo u progu swego istnienia zaczęło negatywnie i pogardliwie oceniać kobietę. Sytuacja ta stała się gruntem do uformowania się niskiej pozycji społecznej i politycznej kobiety w nowych państwach, powstających na gruzach antycznego imperium rzymskiego. Niemały wpływ na kształtowanie w nich stosunków miały także pogańskie religie i systemy wierzeń<sup>47</sup>. Często też błędnie interpretowane słowa Biblii, bez brania pod uwagę kontekstu i oderwane od „zbawiennej dynamiki «koła hermeneutycznego»», zostały wprowadzone w zachodnią kulturę podczas katechez, kazań i przez teologię, nabierając w ten sposób nieuchronnie negatywnej wymowy<sup>48</sup>.

Prawo rzymskie stawiało kobietę pod władzą męża w sposób praktyczny. „Zależność taka dokonywała się na trzy sposoby: przez obcowanie, przez orkisz lub poprzez związanie przez kupno. Związanie przez kupno następowało przez tzw. *mancipatio* (obrzęd uchwycenia ręką). Idea samego prawa może być dobra i szlachetna, chodziło bowiem o przechodzenie spod władzy ojca lub opiekuna pod władzę męża, aby kobieta nigdy nie pozostawała zdana wyłącznie na samą siebie, ale w praktyce zasada ta była często nadużywana. Stąd tendencje wyzwolenicze kobiet nazywamy do dziś emancypacją<sup>49</sup>.”

W średniowieczu kobieta pozostawała prawnie podporządkowana mężczyźnie, jednak miała duży wpływ na rozwój duchowej kultury społeczeństwa<sup>50</sup>. Przybywając do obcego kraju, jako żona króla czy księcia, wprowadzała na jego dwór elementy swojej kultury. Kobiety zostawiały własną ojczyznę i przyjmowały za swoją ojczyznę męża. Jako przykład

---

<https://www.konflikty.pl/historia/sredniowiecze/rola-kobiety-w-spoleczenstwie-europy-sredniowiecznej/>  
(16.04.2020).

<sup>45</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, Warszawa 2005, s. 13.

<sup>46</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Wrocław 2016, s. 50.

<sup>47</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 31.

<sup>48</sup> A. Milano, *Kobieta i miłość w Biblii. Eros, agape, osoba*, dz. cyt., s. 57.

<sup>49</sup> A. Baron, *Kobieta w świadectwach Kościoła starożytnego*, [w:] *Kobieta w Kościele*, red. Ł. Kamykowski, Z. Kijas, A. Napiórkowski, Kraków 2011, s. 15 – 16; więcej o małżeństwie w prawie rzymskim można przeczytać w artykule: J. Jasiński, *Małżeństwo i życie intymne Rzymian*, <https://imperiumromanum.pl/spoleczenstwo/malzenstwo-i-zycie-intymne-rzymian/> (21.01.2021)

<sup>50</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 51.



możemy przywołać św. Jadwigę Śląską, która opuściła swój kraj i poślubiła księcia Henryka Brodatego. Jako księżna śląska miała wpływ na politykę męża, który korzystał ze wsparcia jej rodziny.

Osiadając na dworze męża, kobiety pomagały też zawierać i wzmacniać sojusze – to one często stawały się inicjatorkami procesów wzajemnego pojednania i zrozumienia<sup>51</sup>. Wpływały na to różne czynniki, np. lepsze wykształcenie. Przebywanie na wielkich dworach dawało możliwość zdobywania wiedzy i umiejętności, rozwoju duchowego, dzięki sprowadzanym tam poetom, śpiewakom, klerykom. Kobieta nie wyruszała na wojny i podboje, mogła więc z tego korzystać. Jest ona z natury bardziej wrażliwa, dlatego chętniej przebywała w towarzystwie artystów niż niezbyt okrzęsanych rycerzy. To wzajemne towarzystwo było zarazem inspiracją dla ludzi sztuki, gdyż kobiety stanowiły wdzięczny temat do ich twórczości<sup>52</sup>.

Na życie średniowiecznej kobiety duży wpływ wywierała religia. Z jednej strony była ona dla niej źródłem siły, z drugiej zaś określała ramy postępowania. Kobieta w tym czasie postrzegano również jako kusicielkę, która jest siedliskiem grzechu i zła<sup>53</sup>. Ta niechęć zaowocowała pod koniec średniowiecza masowymi polowaniami na czarownice<sup>54</sup>.

Jednak nie tylko małżonki władców wpływały znacząco na politykę, kulturę, sytuację społeczną czy kościelną w wiekach średnich. W tym czasie żyły kobiety zaangażowane w religię, reformację czy kulturę nie tylko jako „bezpośrednie” działaczki, ale również pisarki czy głosicielki słowa<sup>55</sup>. Przykładem może być Święta Katarzyna ze Sieny, którą 4 października 1970 roku papież Paweł VI ogłosił Doktorem Kościoła, a 1 października 1999 roku papież Jan Paweł II jedną z Patronek Europy, doceniając w ten sposób jej wkład w dzieje Kościoła<sup>56</sup>. Katarzyna nie potrafiła pisać, jednak słowa przez nią dyktowane zajmują obecnie wiele tomów i stały się bogactwem Kościoła dla pokoleń, inspiracją dla wielu świętych i błogosławionych<sup>57</sup>.

Zarówno dwory, jak i klasztory stanowiły ośrodki, w których kobiety mogły

---

<sup>51</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 39.

<sup>52</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 51-52.

<sup>53</sup> Por. Tamże, s. 51.

<sup>54</sup> Por. B. Rozwadowski, *Prawa kobiet na przestrzeni wieków na terenie Europy*, <http://rozbria.pl/prawa-kobiet/> (16.04.2020).

<sup>55</sup> Por. G. della Croce, *Geniusz kobiecy. Duchowość kobiety od średniowiecza po dziś*, dz. cyt., s. 53.

<sup>56</sup> Por. Jan Paweł II, *List apostolski Motu proprio ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronkami Europy*, nr 6 - 7, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/motu/patronki\\_europy.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/patronki_europy.html) (07.10.2020).

<sup>57</sup> Por. P. Szyrszeń, *O. Franciszek Jordan: „Wielokrotnie już powtarzałem wam słowa świętej Katarzyny ze Sieny: «Jeśli zobaczylibyśmy piękno jednej duszy, ...»”*. Konferencja wygłoszona Kraków-Zakrzówek, 8 marca 2018, <https://www.cfd.sds.pl/index.php?d=more,3602,131> (07.10.2020).

prowadzić różnorodne aktywności i dążyć do samorealizacji. Do klasztorów żeńskich wstępowały często kobiety z wyższych sfer, które chciały służyć Bogu, a także uniknąć małżeństwa. Życie zakonne dawało możliwość rozwoju, a klasztory od początku były ważnymi centrami kształtowania i rozwoju kultury<sup>58</sup>. Tworzyły one sieć ośrodków, w których rozwijano działalność naukową i literacką, przepisywano książki i organizowano nauczanie. Były one niezwykle ważne dla kobiet, umożliwiały im bowiem dostęp do wiedzy i udział w zajęciach innych niż w domu. Uczęszczać do szkoły pozwalano jedynie chłopcom, klasztory zaś oferowały możliwość kształcenia także dziewczynkom. Często na lekcje do zakonnic przysyłano córki szlacheckich rodów. Obok nauki śpiewu i gry na instrumentach, haftu artystycznego, tkania, malowania uczyły się czasem greki i łaciny, czytały filozofów i Ojców Kościoła, poznawały elementy geografii i historii<sup>59</sup>. Życie zakonne było dla kobiet epoki średniowiecza jedyną drogą do intelektualnej aktywności. Rezygnując z życia rodzinnego i macierzyństwa, otrzymywały szansę na zdobycie wykształcenia, rozwój umysłowy, pielęgnowanie talentów oraz twórczą realizację swoich potencjałów<sup>60</sup>. Znamy z tego okresu wiele świętych, wpływowych kobiet, które bez wątplenia wyłamywały się ze stereotypu kobiety strachliwej, biernej, słabej. Ich pokora była twórcza<sup>61</sup>.

Inną formą wpływu kobiety na ówczesny świat było odchodzenie z Kościoła i wstępowanie na drogę herezji, co pomagało uzyskiwać większą swobodę i silniejszą pozycję w społeczeństwie. Przystawaniu do ruchów heretyckich, m.in. katarów, albigensów i waldensów, sprzyjały u kobiet bardziej emocjonalne usposobienie i skłonność do poświęceń. Ruchy te opierały się na ascezie, czystości, ubóstwie. Na przykład w przypadku katarów, zgodnie z wewnętrzną hierarchią, doskonałym (*perfecti*), czyli kaznodzieją, bywali zarówno mężczyźni, jak i kobiety. To przyciągało wiele z nich<sup>62</sup>.

Dążenie kobiet do tego, aby upodobnić się do mężczyzn, od dawna wynikało z faktu, że cechy męskie były pożądane. Porównanie do kobiety było dla mężczyzny ujmą na honorze, w drugą stronę zaś – porównanie kobiety do mężczyzny –dawało jej poczucie wyróżnienia z powodu uzyskania „męskiej jakości”<sup>63</sup>.

Renesans nie przyniósł zmian w zakresie podporządkowania kobiety mężczyźnie. Nadal pozostawała ona pod „władzą” mężczyzny, ale jako pani domu miała większy wpływ na niektóre decyzje i zrazem więcej obowiązków, gdyż mąż dzielił się z nią swoimi. Ideał

---

<sup>58</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 39.

<sup>59</sup> Por. Tamże, s. 41.

<sup>60</sup> Por. Tamże, s. 43.

<sup>61</sup> Por. Joanna Petry-Mroczkowska, *Feminizm-antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 58.

<sup>62</sup> Por. Tamże., s. 56 - 58.

<sup>63</sup> Por. Tamże, s. 58-59.

kobiety wykształconej był bardziej wyeksponowany niż w średniowieczu. Wśród filozofów nadal utrzymywał się pogląd o kobiecie jako istocie słabszej, która powinna podlegać mężczyźnie<sup>64</sup>.

W baroku i oświeceniu postrzeganie kobiety nadal niewiele się zmieniło. Z jednej strony arystokracja hołubiła obraz eleganckiej damy, z drugiej mieszczaństwo ceniło kobietę jako doskonałą gospodynię. Wzrastała rola wykształcenia, dzięki któremu kobiety podejmowały zawodową pracę, zarówno w mieście, jak i na wsi. Wynikało to jednak z finansowej konieczności, a nie było do końca wolnym wyborem. Praca kobiet i związane z nią dochody, poprawiające czy wręcz zapewniające byt rodziny, wpisała się w tym okresie w pejzaż społeczny<sup>65</sup>.

Wiek XVII przyniósł nowe zjawisko wśród kobiet, które rozpowszechniło się w Europie – był to swoisty transwestytyzm. Wcześniej kobiety dążyły do upodobnienia się do mężczyzn w cechach charakteru, teraz – w cechach fizycznych. Kobiety, które nie mogły znaleźć zatrudnienia, a miały szczupłą, męską budowę ciała, przebierały się za mężczyzn. Tak ucharakteryzowane znajdowały pracę w wojsku lub marynarce. Sprzyjały temu niekorzystne dla kobiet trendy gospodarcze. Proceder ten stanowił rozwinięcie średniowiecznego zjawiska gromadzenia się kobiet wokół wojska w celach zarobkowych (były to tzw. markietanki)<sup>66</sup>.

Pod koniec XVIII wieku, gdy narastało przekonanie o prawie kobiet do udziału w życiu publicznym, w Anglii Mary Wollstonecraft opublikowała książkę pod tytułem *Obrona praw kobiet*. Tekst wydany w 1792 r. pod wpływem wydarzeń Rewolucji Francuskiej wzywał kobiety do walki o należne im miejsce w życiu publicznym. W tym czasie we Francji kobiety brały aktywny udział w wydarzeniach rewolucyjnych. Powstała w 1789 r. *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* nie przyniosła zmiany praw wyborczych kobiet, wobec czego w 1791 r. Olimpia de Gouges opublikowała *Deklarację Praw Kobiety i Obywatelki*, w której poddała krytyce wcześniejszą *Deklarację* i apelowała o równe traktowanie kobiet i mężczyzn na gruncie praw obywatelskich, w tym wyborczych<sup>67</sup>.

Okres rewolucyjny nie polepszył sytuacji prawnej kobiet, jednak pokazał, że są one zdolne do występowania na arenie politycznej. W tym czasie kobiety udowodniły, że potrafią współpracować i zabiegać o swoje interesy. Zaczęła się w nich rodzić świadomość, że są obywatelkami swego kraju i mają prawo decydować o własnym losie.

Romantyzm, czas walk narodowo-wyzwoleńczych, zarysował nowy obraz kobiety

---

<sup>64</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 52.

<sup>65</sup> Por. Tamże, s. 53.

<sup>66</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 110-111.

<sup>67</sup> Por. Tamże, s. 202-203.

towarzyszki i odrodzicielki, nie zburzył jednak jej dotychczasowego stereotypu. Okres ten „dał jej nadzieję, że niedługo będzie mogła realizować swoje ambicje i marzenia. U kobiet pojawiła się tendencja do buntu, oporu przeciw «naturalnemu porządkowi rzeczy». Zaczął się intensywnie rozwijać ruch emancypacyjny. Ówczesne emancypantki walczyły o prawo do wykształcenia i prawo do pracy, chcąc uniezależnić się od mężczyzn”<sup>68</sup>.

Nadszedł czas również na zwiększenie dostępu kobiet do wykształcenia. W wieku XIX wprowadzono wymóg obowiązkowego nauczania dziewcząt, ale jedynie na poziomie elementarnym. Kształciły się one w innym zakresie niż chłopcy – programy nauczania były różnicowane ze względu na płeć. Program dla dziewcząt opracowano tak, by nabywały umiejętności prowadzenia budżetu domowego, usługiwania innym oraz by rozwijały tradycyjne zalety kobiece, takie jak skromność, opanowanie, przyzwoite wystawianie się. Dostęp do uczelni wyższych nadal był dla kobiet utrudniony. Na przełomie wieku XIX i XX niektóre uniwersytety umożliwiały im kształcenie się do zawodu nauczycielki<sup>69</sup>.

Wydarzeniem, które przyspieszyło emancypację kobiet, była I wojna światowa. Udział w niej młodych mężczyzn, z których wielu zginęło, spowodował wzrost zapotrzebowania na pracę zarobkową kobiet. W tym czasie również bardzo zmieniły się obyczaje. Paradoksalnie nastąpiło ograniczenie rozrodczości, popularny stał się model „dwa plus dwa” – dwoje dzieci na rodzinę. Praca zarobkowa sprawiła, że kobieta nie miała już wiele czasu na zajmowanie się dziećmi. W stylu życia i wyglądzie zaczęła upodabniać się do mężczyzny. Stało się to widoczne w sposobie ubierania: zdjęła gorset (symbol „ucisku”), skróciła spódnice, pokazała nogi aż do kolan (nowość bez precedensu), obcięła włosy, coraz częściej zakładała spodnie. Wstydziała się nawet swych kobiecych kształtów, które usiłowała tuszować. Ideałem kobiecej figury stała się chuda i płaska „chłopczyca” z papierosem w ustach<sup>70</sup>.

W latach międzywojennych w działania na rzecz kobiet zaangażowała się Edyta Stein, obecnie święta Kościoła katolickiego, 1 października 1999 r. ogłoszona patronką Europy. W swej działalności naukowej wiele pism, wykładów i konferencji poświęciła kobiecie. Jej publikacje i wystąpienia miały na celu promowanie kobiety w społeczeństwie i Kościele. Bardzo szeroko widziała misję i powołanie kobiety. Miała kontakt z ruchami feministycznymi, знаła postulaty przedstawicielek różnych odmian feminizmu, zarówno umiarkowanych, jak i radykalnych<sup>71</sup>. Edyta Stein, znając poglądy feministek, szukała prawdy o kobiecie w całej rozciągłości tematu, biorąc pod uwagę różne dyscypliny naukowe, nie

---

<sup>68</sup> J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 53.

<sup>69</sup> Por. Tamże, s. 55.

<sup>70</sup> Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm zreformowany*, Wrocław 1993, s. 34-35.

<sup>71</sup> Por. R. Skrzypczak, *Geniusz kobiecy. Edyta Stein o tożsamości płci*, Wrocław 2019, s. 11.

pomijając też życia duchowego. Jej działania nie ograniczały się do teorii, była bowiem zaangażowana również w wychowanie dziewcząt<sup>72</sup>.

We wprowadzonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1945 r. *Karcie Narodów Zjednoczonych* pod wpływem grupy delegatek, głównie ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, znalazł się zapis o równouprawnieniu mężczyzn i kobiet. W 1948 r. do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* dodano sformułowanie dotyczące równości prawnej małżonków, ochrony rodziny i równości płacy. W latach 60. XX w. rozpoczęły się masowe ruchy kobiece, rewolucja seksualna i wraz z nią rozluźnianie obyczajów. Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rokiem kobiety rok 1975. W tym czasie ruchy feministyczne były w szczytowej fazie rozwoju, ale podzielone i zróżnicowane<sup>73</sup>.

Współczesne czasy postawiły przed kobietami nowe wymagania – dotyczące wyglądu zewnętrznego. Gdy zanikały już pewne formy ucisku kobiet, pojawił się mit urody. Kiedyś o wartości kobiety decydowały jej gospodarność, płodność, praca, natomiast uroda nie była istotnym czynnikiem dla mężczyzny wybierającego żonę. Obecnie oprócz bycia idealną panią domu i profesjonalistką w pracy kobieta powinna być jeszcze modelką<sup>74</sup>. Cechy charakteru, osobowość mają już mniejsze znaczenie, a na każdym kroku jest eksponowana cielesność. Kiedyś wymagano od kobiety, by strzegła czystości, ceniono ją za dar macierzyństwa, które dzisiaj często postrzegane jest jako szkodliwe dla zewnętrznego piękna. Mit urody szkodzi nie tylko kobiecie, ale także mężczyźnie, bo sprawia, że unika on kochania kobiety dla niej samej i zaczyna ją traktować jak przedmiot, a nie podmiot w relacji<sup>75</sup>.

W wieku XX kobiety otrzymały szeroki dostęp do studiów na uczelniach wyższych, dzięki czemu mogą uzyskać wyższe kwalifikacje zawodowe. To z kolei umożliwia im podejmowanie pracy na odpowiedzialnych stanowiskach, coraz więcej kobiet angażuje się też w działalność polityczną. Wiąże się to często z odkładaniem macierzyństwa na później – po ukończeniu studiów, po uzyskaniu stabilizacji zawodowej<sup>76</sup>. Rewolucja seksualna lat 60. i pojawienie się pigułki antykoncepcyjnej wpłynęły na rozwój kultury aborcyjnej, która również prowadzi kobiety do rezygnacji z macierzyństwa. Przyczyniło się to także do wzrostu

---

<sup>72</sup> Temat kobiety u Edyty Stein jest szeroko podejmowany, więcej możemy znaleźć w E. Stein, *Kobieta. Pytania i refleksje*, Kraków 2015; M.M. Arbatowska, *Edyta Stein – święta i feministka?*, Kultura – Media – Teologia 201 nr 19, s. 9 – 24; E. Adamiak, „*Żadna kobieta nie jest tylko kobietą*”. *Edyty Stein teologiczna wizja roli kobiet w Kościele i w społeczeństwie*, Fenomen Edyty Stein. Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein 11 Poznań 2014, s. 145 – 154; W. Zyzak, *Kobieta według Edyty Stein*, <https://www.karmel.pl/kobieta-wedlug-edyty-stein/> (07.10.2020) i inne.

<sup>73</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 292-293.

<sup>74</sup> Por. J. Petry-Mroczkowska, *Feminizm-antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, dz. cyt., s. 121-122.

<sup>75</sup> Por. Tamże, s. 124-125.

<sup>76</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 59.

liczby wolnych związków i zadało cios tradycyjnemu modelowi rodziny<sup>77</sup>.

Trudno dzisiaj nazwać kobiety słabą płcią, gdy możemy je spotkać na arenach sportowych, na które kiedyś wstęp mieli tylko mężczyźni, zobaczyć angażujące się w dziedzinie takich jak zapasy, boks czy podnoszenie ciężarów. Podejmują też służbę w armiach wojskowych wielu krajów. Zanika stereotyp kobiety jako istoty słabej i delikatnej<sup>78</sup>.

Śledząc zmiany miejsca i roli kobiety w dziejach Europy, możemy zaobserwować trwałość stereotypów i postaw mentalnych, które zrodziły się przed wiekami z klanowo-plemiennych i religijnych źródeł patrzenia na rzeczywistość i które wciąż są żywe w nowoczesnych społeczeństwach. Wprawdzie demokratyzacja i liberalizacja życia niesie ze sobą zmianę w postrzeganiu miejsca i roli kobiety w kulturze europejskiej, ale jest ta zmiana bardzo trudna. Trzeba odrzucić przesady i uprzedzenia, które narastały przez wieki. Wyzwanie to dotyczy nie tylko mężczyzn, ale też kobiet, które są mocno uwikłane i zaplątane w stereotypy i modele działania kształtowane od dawna i przekazywane z matki na córkę. Proces wyzwiania kobiet z tych schematów jest niełatwy, gdyż nie są one jednolitą grupą, więc zmiany zachodzą w różnych krajach w różnym tempie<sup>79</sup>. Mężczyzna wciąż jest postrzegany z jednej strony jako nieprzyjaciel, z którym trzeba walczyć, a z drugiej jako pewnego rodzaju „ideał” – stąd ciągłe dążenie kobiet, by upodobnić się do niego w sposobie funkcjonowania, w imię równości płci.

### 3. Prawa człowieka prawami kobiety

Idea praw człowieka była kształtowana przez wieki i opierana na prawie naturalnym. Prawa te były formułowane w różnych deklaracjach i aktach prawnych, a ich rozumienie zmieniało się w czasie. Znaczące dokumenty Kościoła katolickiego, w których odnajdujemy ich sformułowanie, pojawiają się pod koniec XIX wieku. Od pontyfikatu Jana XXIII Kościół w swej nauce społecznej za podstawę praw człowieka przyjmuje ludzką godność<sup>80</sup>.

Człowiek stworzony jako mężczyzna i kobieta na obraz Boga jest osobą i już z tego faktu wypływa jego godność i przysługujące mu prawa. Stając na straży godności i praw kobiety-człowieka, chcemy wrócić „do początku”, by odnaleźć całą prawdę o człowieku, jego pochodzeniu, naturze i przeznaczeniu, o równości kobiety i mężczyzny w całej ich różnorodności bytowej. Jak czytamy w nauczaniu Soboru Watykańskiego II: „Ponieważ

---

<sup>77</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 299.

<sup>78</sup> Por. Tamże.

<sup>79</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 347-348.

<sup>80</sup> Hasło: prawa człowieka - *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 139.

wszyscy ludzie, posiadający duszę rozumną i stworzeni na obraz Boga, mają tę samą naturę i ten sam początek, odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym samym powołaniem i przeznaczeniem, należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi”<sup>81</sup>. Stwórca, powołując człowieka do istnienia na swój obraz, ze względu na niego samego nadał mu niezatartą godność, która jest źródłem równych praw dla wszystkich<sup>82</sup>.

Podejmując rozważania na temat praw człowieka, warto mieć na uwadze jego rozległość i wieloaspektowość. Trzeba stale mieć przed oczami godność człowieka, która jest źródłem wszystkich uprawnień mu przysługujących<sup>83</sup>. W swoim nauczaniu papież Jan Paweł II wiązał godność człowieka z jego naturą i uznawał ją za wartość uniwersalną. Człowiek posiada szereg wartości zmiennych, które są uzależnione od zmian społecznych i kulturowych albo ludzkich odczuć, ale godność człowieka, wypływająca z jego natury, jest trwała, obiektywna i uniwersalna. O jej normatywności nie decyduje sytuacja społeczno-kulturowa lub czyjeś subiektywne przekonanie. Wynika ona z samego istnienia człowieka, a nie jest czymś, co musi on zdobyć lub może utracić na drodze historycznego czy kulturowego rozwoju<sup>84</sup>.

Jeśli brak jasności co do tego, że prawa człowieka wypływają z natury i są wartością obiektywną nadaną przez Stwórcę, to można je łatwo podważyć lub zinterpretować w odniesieniu do przyjętej koncepcji człowieka. Prawa człowieka są przedstawiane jako absolutne, ale ich podmiot jest zmienny. Organizacja Narodów Zjednoczonych i inne organizacje międzynarodowe często jako swoje podstawowe zadanie podają promocję praw człowieka. Ważne jednak, by nie traciły one z oczu naturalnego fundamentu tych praw, idąc w stronę relatywnej wizji człowieka<sup>85</sup>.

Listę praw człowieka możemy odnaleźć w encyklice Jana Pawła II *Centesimus annus*. Papież wymienia tam: „prawo do życia” od chwili poczęcia, łączy z nim prawo do życia w rodzinie i w warunkach sprzyjających rozwojowi osobowości. Mówi o prawie do rozwoju inteligencji oraz wolności w poszukiwaniu prawdy. Dalej wymienia prawo do pracy i zdobywania środków na utrzymanie własne i bliskich. Jest też na liście prawo do rodziny

---

<sup>81</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes*, nr 29, <http://www.ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/soborwatykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html> (17.08.2020).

<sup>82</sup> Por. J. Dyduch, *Poszanowanie godności osoby gwarancją poszanowania praw narodu w świetle nauczania Jana Pawła II*, *Prawo Kanoniczne* 41(1998) nr 1-2, s. 23.

<sup>83</sup> Por. E. Szafrowski, *Kościół a prawa człowieka*, *Roczniki Nauk Prawnych*, Tom I-II, 1991-1992, s. 77.

<sup>84</sup> Por. M. Mokrzycki, *Nauczanie społeczne Jana Pawła II w aspekcie praw człowieka*, *Zamość* 2008, s. 8-9.

<sup>85</sup> Por. Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007*, nr 12-13, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20061208\\_xl-world-day-peace.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20061208_xl-world-day-peace.html) (12.10.2020); P. Kusiak, *Prawa człowieka w refleksji Benedykta XVI*, *Przegląd Religioznawczy*, 2016, nr (261), s. 24-25.

i posiadania oraz wychowania potomstwa. Jako źródło i syntezę powyższych praw Jan Paweł II pokazuje wolność religijną, która jest prawem do życia według prawdy własnej wiary<sup>86</sup>.

Nauczycielski Urząd Kościoła z prawami człowieka wiąże również obowiązki. Przypomina, że w społeczeństwie z każdym prawem danego człowieka nierozdzielnie wiąże się jego powinność wobec innych ludzi, obowiązek uznania i poszanowania ich prawa. Dziś często jest mowa o prawach człowieka, natomiast niewiele się słyszy o obowiązkach z nich wynikających<sup>87</sup>.

Kościół naucza o równości praw wszystkich ludzi, niezależnie od płci, zarówno w porządku nadprzyrodzonym, jak i w porządku przyrodzonym. Równość ta nie wyklucza pewnej różnorodności i odrębności zadań, wynika ona bowiem z samej natury człowieka. Stwórca wpisał odmienne właściwości i cechy w życie mężczyzny i kobiety, ale przekazane im zadanie jest wspólne, choć w różny sposób realizowane. Każdy człowiek w swej indywidualności wnosi w życie rodziny ludzkiej własne sposoby działania, które się przedziwnie harmonizują<sup>88</sup>.

Mówiąc o równości kobiet i mężczyzn, trzeba popatrzeć nieco szerzej niż tylko na kwestię równości prawnej. Nie ma możliwości wprowadzenia modelu prawnej równości bez odpowiedzi na pytanie o istotę męskości i kobiecości. Równość to coś innego niż identyczność praw bez dostrzegania różnic płciowych<sup>89</sup>. Dla wprowadzenia sprawiedliwych praw potrzeba odnaleźć równowagę między równością a różnicą. Niektóre z przedstawicielek feminizmu wyzwolenia kobiet upatrują w uwolnieniu ich od kobiecości, by były na równi z mężczyznami – wtedy poczują się odpowiedzialne za świat<sup>90</sup>. Przez wieki istniały stałe biologiczne, które nie były podważane i uwzględniały różnice między mężczyzną a kobietą. Następnie wprowadzono interpretację różnicy płci pod względem cech psychicznych i ponadkulturowych. Wraz z przyjściem wczesnej nowoczesności uznano, że owe cechy różnicujące zmieniają się w kulturowych i dziejowych konotacjach. Przyniosło to walkę o zrównanie statusu kobiet i mężczyzn, by świat pracy stał się ten sam dla wszystkich. W ramach walki o równouprawnienie kobiety domagały się równej zapłaty za równą pracę oraz równych szans w edukacji szkolnej i uniwersyteckiej, dostępu do pozadomowej pracy

---

<sup>86</sup> Por. Papińska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 155, [http://www.vatican.va/roman\\_curia/pontifical\\_councils/justpeace/documents/rc\\_pc\\_justpeace\\_doc\\_20060526\\_compendio-dott-soc\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/justpeace/documents/rc_pc_justpeace_doc_20060526_compendio-dott-soc_pl.html) (09.10.2020).

<sup>87</sup> Por. Tamże, nr 156.

<sup>88</sup> Por. S. Wszyński, *O godności kobiety*, dz. cyt., s. 185.

<sup>89</sup> Por. E. Kaczmarek, *Feminizm – czy to słowo jeszcze coś znaczy?*, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria R.* 21: 2012, Nr 3 (81), s. 238.

<sup>90</sup> Por. Tamże s. 243-244



zawodowej i wyboru indywidualnego stylu życia. Walkę podejmowały również o równe prawa obywatelskie – prawo do głosowania i ochronę prawną<sup>91</sup>.

XIX-wieczny ruch emancypantek nie walczył o swobodę seksualną dla kobiet. Jego głównym celem było doprowadzenie do równości kobiet i mężczyzn w społecznych prawach i przywilejach. Symbolem tych dążeń była walka angielskich sufrażystek, których nazwa pochodzi od łac. *suffragium* – głos wyborczy, o prawa wyborcze dla kobiet<sup>92</sup>. Jednak proces walki o równouprawnienie polityczne kobiet nie zakończył się w XIX wieku. Sporo państw Europy uznało te prawa na początku XX wieku, niektóre dopiero kilkadziesiąt lat później, a w krajach pozaeuropejskich następowało to nawet na początku XXI wieku. W Europie proces ten przyspieszyły wojny światowe, których konsekwencją było m.in. to, że kobiety zastępowały mężczyzn w pracy, co doprowadziło do zmian mentalnych i obyczajowych. W krajach starających się o zdobycie niepodległości kobiety odegrały w tych walkach dużą rolę, dzięki czemu w nowo powstałych państwach przyznawano im prawa wyborcze. Tak było na przykład w Polsce. Jednak nawet przyznanie praw wyborczych nie prowadziło do pełnego równouprawnienia politycznego kobiet<sup>93</sup>.

Działania na rzecz równouprawnienia zmieniały na lepsze status oraz warunki życia kobiet. Wraz z podniesieniem statusu jednej kobiety rosło znaczenie społeczne wszystkich. Liczne działania podejmowane w ramach walki o równouprawnienie płci w życiu społecznym, politycznym i ekonomicznym zaowocowały regulacjami prawnymi na arenie prawa europejskiego i międzynarodowego. Obok *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, która zakłada równe prawa dla obu płci<sup>94</sup>, w 1979 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła *Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet*, tzw. *Międzynarodową Kartę Praw Kobiet*. *Konwencja* zobowiązuje rządy krajów, które ją ratyfikowały, do tworzenia prawa i podejmowania kroków mających na celu likwidację dyskryminacji kobiet przez jakiekolwiek osoby, organizacje i przedsiębiorstwa. Zawiera one definicję „dyskryminacji kobiet” oraz wprowadza zasadę równych praw i obowiązków rodzicielskich<sup>95</sup>.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, która przedstawia samą siebie jako promującą prawa człowieka, na konferencjach w Kairze w 1994 roku oraz w Pekinie w 1995 roku dokonała „kodyfikacji głównych idei zachodniej rewolucji seksualnej i feministycznej,

---

<sup>91</sup> Por. H.B. Gerl-Falkovitz, *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji. Droga od feminizmu do gender*, [w:] *Gender spojrzenie krytyczne*, red. J. Jagiełło, D. Oko, Kielce 2016, s. 40-41.

<sup>92</sup> Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm zreformowany*, dz. cyt., s. 32.

<sup>93</sup> Por. M. Bogucka, *Gorsza pleć*, dz. cyt., s. 268-270.

<sup>94</sup> Por. Hasło: prawa człowieka, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Prawa\\_cz%C5%82owieka](https://pl.wikipedia.org/wiki/Prawa_cz%C5%82owieka) (05.08.2020).

<sup>95</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 33.

czyniąc z nich *pojęcia polityczne* i podnosząc je do rangi *norm globalnych* wyznaczających podstawowe priorytety dla wszystkich uczestników na XXI wiek<sup>96</sup>. W dokumencie końcowym wprowadzono pojęcie „prawo reprodukcyjne”. Wcześniej już na konferencji w Bukareszcie w 1974 roku słowo *rodzice* zastąpiono w języku międzynarodowym fundamentalnym prawem wszystkich *par i jednostek* do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych decyzji co do liczby dzieci, odstępów między kolejnymi urodzeniami i dostępu do informacji, edukacji oraz środków zapewniających korzystanie z tego prawa<sup>97</sup>.

Feministyczne założenia i interpretacje przyjmują, że w obrębie praw reprodukcyjnych możemy mówić o prawie do macierzyństwa, do antykoncepcji i do aborcji. Ruch feministyczny dąży do szerzenia wśród kobiet przekonania, że ich fundamentalnym prawem jest prawo do antykoncepcji i przerywania ciąży, bo to ono w dużym stopniu określa ich miejsce w społeczeństwie i mówi o ich podmiotowości na gruncie praw obywatelskich. Obok edukacji seksualnej, antykoncepcji i aborcji wolność reprodukcyjna dotyczy też nowych technologii reprodukcyjnych. Mają one ułatwić kobietom wyemancypowanie się i ostatecznie rozwiązać problem nierówności płci w zakresie przekazywania życia<sup>98</sup>. A jakie są przyszłe konsekwencje tej realizacji prawa do równości płci, wynikające z rozmnażania poza ciałem matki? „Niektóre feministki twierdzą, że to jedyny sposób na wprowadzenie prawdziwej równości między płciami. Inne z kolei obawiają się, że doprowadzi to do jeszcze szerszego uprzedmiotowienia kobiet oraz kolosalnej straty dla całej ludzkości: straty relacji matka–dziecko<sup>99</sup>”.

Z poszanowaniem praw reprodukcyjnych ma być związana stosowna polityka państwa, która z jednej strony będzie uwzględniała nakłady finansowe na antykoncepcję i umożliwi łatwy dostęp do aborcji w przypadku niechcianych ciąż, a z drugiej umożliwi realizację praw reprodukcyjnych w sytuacji braku płodności, finansując zapłodnienie metodą *in vitro*<sup>100</sup>. Banalne podejście do macierzyństwa kobiety w kulturze feministycznej prowadzi do braku empatii do poczętych dzieci. Własna wolność i chęć jej realizacji prowadzi do nienawiści wobec bezbronnego dziecka. Dążenie do równości przekształca się w agresję, a relacja z mężczyznami przedstawiana jest jako walka o panowanie<sup>101</sup>.

---

<sup>96</sup> M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010, s. 72.

<sup>97</sup> Por. Tamże, s. 157.

<sup>98</sup> Por. M. Pawlus, *Płodność a feminizm*, Studia Ekonomiczne Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, 2012 nr 98, s. 207-208.

<sup>99</sup> E. Kaczmarek, *Feminizm – czy to słowo jeszcze coś znaczy?*, dz. cyt., s. 245-246.

<sup>100</sup> Por. M. Pawlus, *Płodność a feminizm*, dz. cyt., s. 211.

<sup>101</sup> Por. I. Mroczkowski, *Etos miłości a wierność małżeńska. Moralne dylematy osób żyjących w związkach niesakramentalnych*, Płock 2017, s. 48.

Pozostając na gruncie prawa, możemy zauważyć coraz częstsza postawę roszczeniową, skoncentrowaną na szukaniu uchybień. Prowadzi ona kobiety do zagubienia w dążeniach, celach i priorytetach. Podczas spotkań kobiet w ramach działań emancypacyjnych zazwyczaj mówi się o potrzebie regulowania praw, które dyskryminują kobiety we wszystkich dziedzinach życia społecznego, o ich ochronie prawnej, o konieczności zaangażowania się w politykę, by kobiety mogły realizować się w dowolnie wybranych kierunkach. Wyraźnie przebija się przez to owa postawa roszczeniowa, mało zaś mówi się na temat obowiązków, brania odpowiedzialności za własne wybory i kształtowania własnej tożsamości<sup>102</sup>.

Obecnie jednym z częściej poruszanych tematów w zakresie praw kobiety i przedstawianych jako łamane są prawo do aborcji z jednej strony i prawo do posiadania dziecka za wszelką cenę z drugiej. Ta, która jest dającą życie, chce mieć nieograniczoną możliwość zabijania własnego potomstwa, bo brak tej możliwości to łamanie jej praw. W tym kontekście niewiele się mówi na temat prawa człowieka do życia: część zabijanych dzieci to kobiety, więc w ten sposób łamane są również prawa kobiet. Zmiana prawa państwowego, prawa cywilnego na ograniczające prawo do aborcji niewiele jednak zmieni, jeśli kobieta nie odkryje swojej prawdziwej tożsamości – nie odnajdzie się jako dająca życie, jako strażniczka życia. Realizacja prawa do posiadania dziecka za wszelką cenę prowadzi często do posiadania jednego czy kilkorga dzieci za cenę życia czy zamrożenia innych. Dziecko staje się towarem na zamówienie w ramach procedury in vitro w małżeństwie, poza nim, czy też pomocy surogatek.

Jeśli chodzi o sytuację prawną, emancypantki w Europie częściowo wygrały swoją sprawę po I wojnie światowej, sporo państw przyznało wtedy bowiem kobietom prawa wyborcze. Często jednak, nawet tego nie zauważając, w tej walce o równouprawnienie kobiety gubiły coś istotnego – swoją kobiecość. Te wartości, które kobieta przedstawia samą sobą, które są jej wkładem w życie rodziny, społeczeństwa, cywilizacji przez bycie matką – urodzenie dziecka i kształtowanie jego psychiki – w emancypacji zostały zapomniane i zagubione<sup>103</sup>. Słuszna była walka o równouprawnienie, czyli przyznanie kobietom pełni praw obywatelskich. Dzięki temu mogą zdobywać wykształcenie, stopnie naukowe. Mogą podejmować pracę zawodową poza domem, a w jej ramach zajmować kierownicze stanowiska, mają prawa wyborcze bierne i czynne, z których coraz częściej korzystają, biorą udział w sprawowaniu władzy i ustanawianiu praw. Niestety często, zapomina się, że

---

<sup>102</sup> Por. I. Majewska-Opielka, *Czas Kobiet*, Poznań 2004, s. 48.

<sup>103</sup> Por. Tamże, s. 66.

człowiek to mężczyzna i kobieta – z pewnymi cechami wspólnymi, jak również całym bogactwem różnic. Twórcami prawa w głównej mierze byli mężczyźni. To, co ogólnoludzkie, najczęściej było kształtowane według męskich ocen i potrzeb. Nie było miejsca na kobiece walory, zadania, potrzeby i dążenia – one nie zostały równouprawnione<sup>104</sup>.

Etap równości praw obywatelskich i politycznych jest dla kobiet niezbędny, jednak nie najważniejszy. Ważne, by ubiegały się one swych praw do realizacji macierzyństwa, co pozwoli im brać udział w życiu społecznym bez uszczerbku dla życia rodzinnego<sup>105</sup>. Kobieta mogłaby wtedy stać się najbardziej odpowiednią pomocą daną mężczyźnie przez Boga. Podobną do niego, ale zarazem najprawdziwiej inną i najgłębiej z nim związaną poprzez stawanie się darem dla innego i przyjmowanie innego jako daru, w ludzkim wymiarze wzajemnych stosunków: miłości i przyjaźni<sup>106</sup>.

Prawnie można wiele uregulować, ale to nie prawo stanowi o byciu człowiekiem, to nie od prawa zależy, czy człowiek jest szczęśliwy. „Kobiecymi sztandarami stały się feminizm, równouprawnienie. Należą nam się, oczywiście, równe prawa i te same pensje za tę samą pracę, ale to nas nie określi. To, że pani prezes będzie zarabiać nawet pięć razy tyle, co mężczyzna, i będzie się o niej mówiło «prezeska», nie sprawi, że będzie szczęśliwą, kochaną kobietą. Że jej córki będą szczęśliwymi, kochanymi kobietami. A o to przecież w życiu chodzi – o miłość i szczęście”<sup>107</sup>.

---

<sup>104</sup> Por. Tamże, s. 67.

<sup>105</sup> Por. N. Echivard, *Kobieta, kim jesteś?*, dz. cyt., s. 32-33.

<sup>106</sup> Por. Tamże.

<sup>107</sup> A. Borowiec, B. Wróbel, *Sztuka kobiecości*, Warszawa 2020, s. 35.

## Rozdział II: Źródła (przyczyny) i rozwój feminizmu

W tym rozdziale przeanalizujemy przyczyny feminizmu. Ukażemy, jak stereotypowe społeczno-kulturowe spojrzenie na kobiety przez wieki prowadziło je do walki o swoje prawa. Następnie przedstawimy rozwój ruchu feministycznego w jego tzw. falach i jego przemianę w ideologię, która wprowadza nowy chaos w prawdziwą tożsamość kobiety.

### 1. Przyczyny społeczno-kulturowe

Ruchy feministyczne powstały na bazie wielowiekowych doświadczeń i przekonań, że relacje między mężczyznami i kobietami są niewłaściwe i niekorzystne dla kobiet. Kobiety podporządkowane mężczyznom i przez nich wyzyskiwane miały poczucie nierówności, przemocy i ucisku. Przez wieki pozbawione praw obywatelskich i przysługującej im pozycji w społeczeństwie, rozpoczęły walkę o zmianę tej niekorzystnej dla nich sytuacji. Zaczęły zabiegać o równouprawnienie na gruncie politycznym i społecznym, dążyć do wyzwolenia z różnych form przemocy<sup>108</sup>.

Przez wieki społeczeństwa zdominowane przez mężczyzn określały kobiety jako „słabą płęć”. Jawiły się one jako osoby, które potrzebują ochrony i obrony przed światem zewnętrznym we wszystkich niemalże aspektach życia. To do mężczyzny należało ostatnie słowo, kobieta zaś miała za zadanie dbać o dom, rodzenie i wychowanie dzieci. Na kobiety patrzono jako na mniej odporne, bo kierują nimi głównie emocje i uczucia, natomiast u mężczyzn dominuje rozum, który był wyżej ceniony<sup>109</sup>.

Kobiety długo czekały na rozwój ruchów emancypacyjnych, jednak poglądy feministyczne pojawiały się w różnych kulturach od czasów starożytnych. Już wtedy filozofowie greccy żywili obawy co do równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Twierdzili, że kobieta stanie się przez to zwierchnikiem mężczyzny. Kolejne epoki nie wpłynęły w sposób znaczący na równość kobiet i mężczyzn, podtrzymując dyskryminację tych pierwszych w wielu obszarach<sup>110</sup>.

Jeszcze na początku XX wieku kobiety były dyskryminowane w zakresie dostępu do wykształcenia. Spora część uczelni dawała im prawo do studiowania na określonych wydziałach, najchętniej kształcąc nauczycielki, jednak nie miały możliwości uzyskania tytułów docenta czy profesora<sup>111</sup>. Przykładowo jeszcze w latach 20. płęć św. Edyty Stein stanowiła dla niej przeszkodę w otrzymaniu habilitacji. Jak pisze sama Edyta Stein w liście do

---

<sup>108</sup> Por. Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, Roczniki Filozoficzne, T. 51, z. 2(2003), s. 83-84.

<sup>109</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 18-19.

<sup>110</sup> Por. Tamże, s. 19.

<sup>111</sup> Por. M. M. Arbatowska, *Edyta Stein – święta i feministka?*, dz. cyt., s. 14.

przyjaciela, Romana Ingardena: „Prób habilitowania się mam już serdecznie dosyć. Marnuje się na to tak wiele sił i czasu, których można by użyć w lepszej sprawie”<sup>112</sup>. Tendencje takie są wciąż zauważalne na niektórych uczelniach wyższych, również katolickich – kobiety rzadziej uzyskują wyższe tytuły naukowe i podejmują nauczanie.

W Kościele katolickim jeszcze w latach 30. XX wieku płęć uniemożliwiała kobiecie uzyskanie tytułu doktora Kościoła. Na starania o ten tytuł dla św. Teresy z Ávili Rzym dał odpowiedź: *Sexus obstat* - „niemożliwe ze względu na płęć”. Dopiero w 1970 r. papież Paweł VI ogłosił doktorami Kościoła dwie kobiety: św. Teresę od Jezusa oraz św. Katarzynę Sieneńską.

Kwestia ludzkiej płciowości stała się szczególnym polem zmagania, będąc decydującą dla prawdy o człowieku, prawdy wpisanej w jego byt przez Stwórcę „na początku”. To, co uznamy za istotę kobiecości czy istotę męskości, jak określimy płciowość człowieka ma wpływ na całe życie społeczne, a zwłaszcza życie małżeńskie i rodzinne<sup>113</sup>. Pierwsze pęknięcie w relacji między kobietą a mężczyzną przyniósł grzech pierworodny. Zamiast relacji miłości rozpoczęła się historia walki i agresji, chęci posiadania drugiego.

Dążenia feministek od początku podkreślały niezbędność równouprawnienia kobiet i mężczyzn w kwestiach prawnych. Zdarzało się, że różnice płci były wykorzystywane przez władzę, którą w swoich rękach dzierżyli mężczyźni, jako narzędzie dyskryminacji. W konsekwencji problem równości rozwinął się tak dalece, że zostały naruszone granice seksualności i na tym gruncie zrodziło się pojęcie wolności seksualnej. Głosy sprzeciwu ze świata mężczyzn sprawiły, że proces ten przerodził się w walkę, której towarzyszy agresja i która prowadzi do separacji płci<sup>114</sup>.

Przyczynę rozwoju feminizmu możemy dostrzec również w oderwaniu człowieka od Boga, osłabieniu ludzkiej wrażliwości na sacrum. Taka postawa prowadzi do materializmu praktycznego, indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu. Rola, którą wpisał Stwórca w naturę kobiety, staje się dla niej formą ucisku, kobieta nie chce już być darem dla innych. Celem człowieka staje się dobrobyt materialny, który prowadzi do konsumpcjonizmu i zapomnienia o głębszych wymiarach egzystencji. Ciało traci swój osobowy wymiar jako znak relacji z ludźmi i Bogiem. Zaczyna być postrzegane tylko jako zlepek organów i energii, a podejmowane przez człowieka działania najczęściej wiążą się z uzyskaniem przyjemności.

---

<sup>112</sup> Cyt. za: E. Adamiak, „Żadna kobieta nie jest tylko kobietą”. *Edyty Stein teologiczna wizja roli kobiet w Kościele i społeczeństwie*, dz. cyt., s. 146.

<sup>113</sup> Por. B. Giemza, *Jan Paweł II jako promotor „nowego feminizmu”*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 2 (2019) nr 1, s. 24.

<sup>114</sup> Por. A. A. Bello, *Pierwiastek męski i żeński: harmonia różnic. Aspekty teologiczne i antropologiczne*, [w:] *Historie wielkich duchowych przyjaźni*, red. M. Chiaia, F. Incampo, Kraków 2016, s. 266.

Również płciowość jest narzędziem do zaspokajania popędów i pragnień, a nie miejscem zjednoczenia osób i językiem miłości<sup>115</sup>.

Natura na drodze ewolucji przygotowała najlepsze warunki do życia i rozwoju człowieka. Człowiek jednak dąży do wdrażania własnych pomysłów w tym zakresie, często niwelując znaczenie kobiety w jej macierzyńskim powołaniu. Kardynał Stefan Wyszyński tak diagnozował sytuację w świecie: „Poganiejący świat cienie swojego myślenia rzuca tak często i na kobietę; nie chce w niej widzieć kobiety-matki życia, wystarczy mu, że jest kobietą. Nawet lęka się tego, by kobieta została matką. Rodzi się groza wynaturzenia kobiety. Powstał cały system współżycia dwojga bez konsekwencji macierzyństwa”<sup>116</sup>.

Zróznicowanie płci staje się dzisiaj bezwocne, gdyż przedstawia się je jako zagrożenie, strach przed tym, że jeden chce panować nad drugim, chce sobie drugiego podporządkować. Inność stawia go przed pokusą podjęcia walki z tym, czego nie zna. Inny stawia go przed koniecznością przekroczenia siebie<sup>117</sup>. Z tej perspektywy łatwiej jest podjąć walkę z innym niż pewnego rodzaju walkę z sobą, żeby przekroczyć siebie w kierunku innego. Kryzys, jaki obserwujemy w dzisiejszych społeczeństwach, w sporej mierze wynika z pomieszania ról kobiety i mężczyzny. Jest on związany z lękiem przed byciem mężem i ojcem, czy byciem żoną i matką. Wojujący feminizm to maska zakrywająca lęk przed kobiecością<sup>118</sup>.

Rozwój działań emancypacyjnych kobiet jest skutkiem poczucia uciemnienia. Kobiety zapragnęły poszerzenia horyzontów, wyjścia poza cztery ściany domu. W te poszukiwania wolności wkradło się jednak zagubienie. Dążąc do równości, kobiety zapomniały o różnicy płciowej i zamiast odkrywać swą tożsamość, istotę kobiecości, zaczęły zmierzać do bycia równą mężczyźnie, niszcząc siebie. „Wyzwolenie seksualne i wyzwolenie kobiety zostały skojarzone. Techniki antykoncepcyjne pomogły kobiecie zapanować nad płodnością; wykluczając «ułomność» ciąży, stawała się równa mężczyźnie i mogła z nim rywalizować we wszystkich dziedzinach. W wyniku tego nastąpił upadek wartości ściśle kobiecych, tyleż na płaszczyźnie biologicznej, co duchowej. Wykluczając wszelkie pojęcie specyficznego zadania, odebrano wartość macierzyństwu i dziewictwu, by na koniec pozbawić wartości i samą kobietę”<sup>119</sup>.

Zmiana trybu życia, postęp techniczny i mechanizacja sprzyjają zatarciu różnic. Praca

---

<sup>115</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, nr 23, Wrocław 1995, s. 42-44.

<sup>116</sup> S. Wyszyński, *O godności kobiety*, dz. cyt., s. 179.

<sup>117</sup> Por. H.B. Gerl-Falkovitz, *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji*, dz. cyt., s. 57.

<sup>118</sup> Por. D. Kowalczyk, *Czy Kościół lubi kobiety?*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2011, s. 219.

<sup>119</sup> Por. J. Croissant, *Kobieta. Kapłaństwo serca*, dz. cyt., s. 15-16.

kiedyś przeznaczona tylko dla mężczyzn, wymagająca odpowiedniej siły fizycznej, dzięki maszynom stała się dostępna także dla kobiet, a nawet – przy wymogu większej dokładności – bardziej dla nich. W tej chwili jesteśmy na drodze do powstania istoty aseksualnej na skutek zatarcia istotnych różnic płciowych. Sytuacja ta powoduje coraz większe zagubienie kobiety i mężczyzny, a także dzieci, które straciły punkt odniesienia do budowania swojej płciowej tożsamości<sup>120</sup>.

Na początku ruchom kobiecym towarzyszyło przekonanie, że kobieta może wiele wnieść do życia społecznego, ma wiele do zaoferowania. Ruchy te miały wydźwięk pozytywny. Z czasem przerodziły się w agresywną walkę z płcią przeciwną, której towarzyszy narzekanie – głównie na mężów, ale też na ojców, braci, nauczycieli. Pokazuje to pewną sprzeczność w ruchach walczących o równouprawnienie kobiet. Chciały one pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, równości, sprawiedliwości. Miały nadzieję, że ich samodzielne wybory i decyzje, dotyczące rodziny i kariery zawodowej, będą szanowane. Aby tak było, zaczęły zachowywać się jak mężczyźni, gubiąc swoje kobiece talenty i umiejętności<sup>121</sup>.

Z czasem obraz kobiety dominujący w ramach walki płci zaczął się zmieniać. Kobieta coraz częściej jest przedstawiana jako ofiara. Zdarza się oczywiście, że rzeczywiście jest ofiarą różnego rodzaju przemocy i w takich przypadkach trzeba zapewnić jej pomoc czy ochronę. Jednakże w ramach takiej wymowy ruchów feministycznych kobiecie trudno stać się świadomą swej tożsamości, odpowiedzialną za swe wybory osobą<sup>122</sup>. „Kobiety, które postrzegają siebie jako ofiary, nigdy nie będą w stanie dostrzec, że ktoś może być bardziej narażony na zranienie niż one same. Zatem, kiedy trzeba wprost zająć jasne moralnie, odpowiedzialne stanowisko w kwestiach takich jak aborcja czy ciąża nastolatek, ruch kobiecy ma żałośnie mało do zaproponowania. Dzieje się tak dlatego, że ciągle postrzega on kobiety jako ofiary, a nie jako moralnie odpowiedzialne za siebie osoby ludzkie”<sup>123</sup>.

Na kształt kobiecej osobowości mają wpływ trzy czynniki: natura, wychowanie i wolna wola. Rezygnacja z nich powoduje przyjęcie mentalności „ofiary losu”, co prowadzi do obwiniania otoczenia za obecną sytuację. Wzięcie odpowiedzialności za swoje życie sprawia, że człowiek kształtuje siebie przez swoje wolne wybory i działania. Geny, środowisko, w którym był wychowywany, i spora część wydarzeń pozostaje poza

---

<sup>120</sup> Por. Tamże.

<sup>121</sup> Por. M. O'Brien Steinfelds, *Trudności nowego feminizmu*, [http://www.labo-old.wiez.pl/teksty.php?trudnosci\\_nowego\\_feminizmu&p=\(02.04.2020\)](http://www.labo-old.wiez.pl/teksty.php?trudnosci_nowego_feminizmu&p=(02.04.2020)).

<sup>122</sup> Por. Tamże.

<sup>123</sup> Tamże.



bezpośrednim wpływem i wyborem człowieka. Natomiast sposób, w jaki człowiek – mężczyzna czy kobieta – reaguje na to, co go spotyka, to, co robi ze swoją historią – czy ją przyjmuje, czy obwinia cały świat o swój ciężki los – leży w zasięgu jego wpływu, jego decyzji i działania<sup>124</sup>.

Trzeba powrotu do biblijnego obrazu płciowości. „Odmiennosc wpisana jest w cielesny znak, jakim jest płeć, której walor należy przyjąć, coraz lepiej rozumieć i przeżywać w doskonałej sprawiedliwości. Niektóre przejawy różnicowania między mężczyzną i kobietą są bez wątpienia związane z dziejami kultury różnych ludów. (...) Konieczny jest cierpliwy i życzliwy trud wzajemnego słuchania się w ramach relacji między mężczyzną i kobietą, karmiący się przebaczeniem, aby wewnątrz ludzkiej historii zaczęła istnieć bardziej odpowiednia relacja między nimi, zwłaszcza w małżeństwie jako modelu przymierza według Bożego zamysłu”<sup>125</sup>.

Liczne przemiany społeczno-kulturowe wpłynęły na postrzeganie kobiet i na ich rolę w społeczeństwie przez nie same oraz przez mężczyzn. Działania feministyczne przybierają różny kształt i kierunek. Dostrzegając wiele pozytywnych zmian, które nastąpiły w kwestii społecznych nierówności, trzeba też wspomnieć, że jeszcze dzisiaj da się zauważyć dyskryminację kobiet w wielu obszarach: zatrudnienia czy nierówności płac, bo np. na uczelniach wyższych kobiety wciąż stanowią niewielki procent wśród profesorów<sup>126</sup>. Sporo przepisów wprowadzonych w ostatnich latach w Polsce umożliwia kobiecie łączenie macierzyństwa z pracą zawodową, daje też możliwość podziału opieki nad dzieckiem między obojgiem rodziców. Część słusznie podejmowanych przez kobiety działań zaowocowała zmianami.

## 2. Etapy rozwoju feminizmu

Wraz z przemianami społeczno-kulturowymi kobiety coraz usilniej zaczęły dążyć do wyzwolenia się z różnych form przemocy, wyzysku i podporządkowania mężczyznom. Stawały się coraz bardziej świadome swoich praw i skutecznie o nie walczyły. Działania ruchów kobiecych zaowocowały zmianami w życiu społecznym i politycznym. Feminizm jest zjawiskiem zróżnicowanym, niejednorodnym. Oparty jest na różnych koncepcjach filozoficznych, posługuje się różnymi formami walki, ma na celu różne zmiany społeczne i kulturowe. Zmiany te w ostatnich latach często zamiast poprawiać sytuację kobiety, coraz

---

<sup>124</sup> Por. R. Rohr, *Tożsamość mężczyzny*, Kraków 2015, s.11.

<sup>125</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek*, Kielce 2020, nr 155.

<sup>126</sup> Por. E. Adamiak, J. Makowski, *Chrześcijaństwo jest religią kobiet*, [w:] *Kobiety uczą Kościół*, dz. cyt., s. 69.

bardziej zagrożają jej tożsamości i powodują coraz większe zagubienie<sup>127</sup>.

Chcemy tu zatem odróżnić tu dwa feminizmy. Pierwszy obejmuje działania kobiet dążące do uznania ich godności, zrównania praw obywatelskich, uzyskania dostępu do wykształcenia na równi z mężczyznami, co da im możliwość pracy zawodowej oraz poszerzy możliwości w życiu ekonomicznym, społecznym, politycznym i religijnym. Działania te, podejmowane z zachowaniem pamięci o podstawowym aspekcie powołania kobiety w życiu rodzinnym jako żony i matki, chcące pomóc jej pogodzić je z potrzebą realizacji swoich talentów poza domem i z pracą zawodową, kontrastują z drugim feminizmem, który stał się ideologią wyrastającą ze skrajnego liberalizmu, socjalizmu, marksizmu, freudyizmu, postmodernizmu. Aktywności w jego ramach mają na celu zgubienie tożsamości kobiety, prowadząc ją do deformacji w życiu społecznym. Możemy zaobserwować ich skutki w zanikaniu właściwych więzi rodzinnych oraz kwestionowaniu prawa do życia dzieci nienarodzonych<sup>128</sup>.

Na początku feminizm był ruchem społecznym, którego zadaniem była walka o prawa kobiet, zwłaszcza o prawa wyborcze. Powstał on bez teoretycznej podbudowy, miał charakter praktyczny, a dopiero później rozpoczęto tworzenie teorii feministycznych<sup>129</sup>. W zorganizowany ruch zaczął się przekształcać we Francji pod koniec XVIII wieku. Wyróżnia się trzy etapy rozwoju tego ruchu, tzw. fale feminizmu. Pierwsza trwała od narodzin ruchu do lat 60. XX wieku, rok 1968 przyjmuje się za początek drugiej fali, a od początku lat 90. mówi się o trzeciej<sup>130</sup>. Każda z faz rozwoju tego prądu charakteryzuje się nieco innymi działaniami i celami.

Feminizm przyjął hasła głoszone przez rewolucję francuską – równość i wolność – za swe sztandarowe idee. Dzieła dwóch kobiet – *Deklaracja praw kobiety i obywatelki* Olimpii de Gonger oraz *Obrona praw kobiet* Mary Wollstonecraft, odegrały dużą rolę, poruszając problem nierówności płci na gruncie prawnym i społecznym, zwracając szczególną uwagę na dyskryminację kobiet w zakresie kształcenia. Kobiety zaczęły kwestionować męską dominację i XVIII-wieczne postrzeganie kobiet. Sporo z nich przyłączyło się do działań rewolucyjnych i pasjonowało się ideami oświeceniowymi<sup>131</sup>.

Pierwsza fala feminizmu charakteryzowała się dążeniami kobiet do zniesienia dyskryminacji zawodowej oraz do uzyskania identycznych jak mężczyźni praw politycznych.

---

<sup>127</sup> Por. Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 84.

<sup>128</sup> Por. Tamże.

<sup>129</sup> Por. A. Maliszewska, *Feminizm a postmodernizm. Czy teologia feministyczna ma przyszłość? Zarys problematyki*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 45(2012), nr 1, s. 85.

<sup>130</sup> A. Kobyliński, *Mysł feministyczna - męskość i kobiecość - nowy feminizm*, *Homo Dei* 27 (2005) nr 3, s. 107.

<sup>131</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 19-20.

Centralnym punktem zainteresowania tego etapu była walka o prawa wyborcze dla kobiet. Wraz z przyznaniem kobietom prawa do głosowania miały zniknąć inne formy dyskryminacji i uprzedzeń płciowych, które narosły przez wieki. Jednak to nie samo prawo kształtuje rzeczywistość, więc jego zmiana nie poprawi automatycznie formujących się przez wieki przekonań, stereotypów i mechanizmów działania. Prawo jest osadzone w kontekście społecznym – wiele instytucji publicznych należało do męskiej sfery i było opartych na normach opracowanych przez mężczyzn<sup>132</sup>.

Zdarzały się w tej pierwszej fazie drastyczne formy walki, takie jak: manifestacje, strajki, uwięzienia, ale cele założone przez ruch feministyczny były słuszne i możliwe do osiągnięcia<sup>133</sup>. W wielu krajach na tym etapie kobietom przyznano prawa wyborcze. „Po raz pierwszy prawo głosowania otrzymały kobiety w Nowej Zelandii w 1893 r., następnie w 1906 r. w Finlandii, kolejno w Norwegii – w 1913 r., Niemczech i Polsce – w 1919 r., w Stanach Zjednoczonych – w 1920 r. oraz w Wielkiej Brytanii – w roku 1928. W ten sposób zamknęła się pierwsza fala feminizmu. Następnie wystąpił okres stagnacji w rozwoju ideologii feministycznych”<sup>134</sup>.

Okresy I i II wojny światowej oraz czas powojenny mocno zmieniły sytuację kobiet. Mężczyźni ruszyli na wojnę, pozostawiając wolne miejsca pracy, które zajęły kobiety. Umożliwiło to też większy udział kobiet w życiu publicznym i działalności społecznej. Stopniowo zwiększała się dostępność do kształcenia na uczelniach wyższych i możliwość zdobywania tytułów naukowych. Jeszcze przed II wojną światową kobiety uzyskały więcej swobód i w wielu państwach wywalczyły prawa wyborcze. W parlamentach i rządach zaczęły działać na stanowiskach publicznych, zajmując się sprawami społecznymi. Jednak w wielu państwach dopiero po zakończeniu II wojny światowej uchwalono konstytucje przyznające kobietom prawa polityczne. Na arenie międzynarodowej rozpoczęły się podobne procesy. Organizacja Narodów Zjednoczonych zatwierdziła w 1948 r. *Deklarację Praw Człowieka*, w której mocno wybrzmiewały też prawa kobiet. Wszystkie te działania nie zrównały jednak do końca pozycji kobiet i mężczyzn<sup>135</sup>. Niektóre z państw, również europejskich, dopiero w późniejszych latach przyznały kobietom prawa wyborcze. W Szwajcarii stało się to, i to nie bez oporu, dopiero w 1971 r. Jednak jeden z kantonów szwajcarskich nie respektował tego prawa i dopiero w 1990 r., po serii procesów, uznał prawa wyborcze zamieszkujących tam kobiet. Liechtenstein uczynił to w 1984 r. W krajach arabskich nastąpiło to później,

---

<sup>132</sup> Por. Tamże, s. 21.

<sup>133</sup> Por. Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 85.

<sup>134</sup> J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 21.

<sup>135</sup> Por. Tamże, s. 22.

a w niektórych sytuacja do dziś jest trudna. Jordania przyznała prawa wyborcze kobietom w 1974 r., emir Kataru w 1999 r. pozwolił po raz pierwszy kobietom wziąć udział w lokalnych wyborach do rad samorządowych. W Bahrajnie w 2002 r., w Kuwejcie w 2005 r., a w Arabii Saudyjskiej w 2015 r. kobiety po raz pierwszy mogły zagłosować<sup>136</sup>.

W latach 60. rozpoczyna się tzw. druga fala feminizmu. Myśliciele tego okresu przyjmują, iż o byciu kobietą nie decyduje jej natura, czynniki biologiczne, ale że kobiecość jest wytworem ludzkiej kultury. Pojawia się więc dążenie do zniesienia ról społecznych dotychczas przypisywanych płciom<sup>137</sup>. Analizę tego etapu utrudnia to, iż równolegle istnieje kilka nurtów feministycznych. XIX-wieczny ruch emancypacyjny miał wyraz głównie praktyczny, dotyczył przede wszystkim uzyskania praw wyborczych, natomiast feminizm drugiej fali wytworzył zwłaszcza koncepcje teoretyczne<sup>138</sup>.

Duży wpływ na drugą falę feminizmu miała książka Simone de Beauvoir pt. *Druga płeć* z 1949 r. i wyrażony w niej przez autorkę pogląd, że kobiety przez to, iż postrzegane są jako inne od mężczyzn, nie mają swojej wyraźnej tożsamości. Cechy im przypisywane nie wynikają z samej natury, ale są tworzone społecznie. Na bazie słynnego twierdzenia tej autorki: „Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi” upowszechniło się rozróżnienie na płęć biologiczną i kulturową, ideałem zaś stała się płęć uniwersalna, w której nie da się wyodrębnić różnic<sup>139</sup>. Takie postrzeganie kobiet postuluje absolutną równość płci, bez różnic biologicznych. Na tej bazie mają powstać społeczeństwa jednorodne, które pomijają różnorodność działań wynikającą z odmienności płciowej. Jest to przyczyną dążenia do osiągnięcia absolutnej równości we wszystkich dziedzinach życia, niezależnie od płci<sup>140</sup>. „Według de Beauvoir należy unikać i zlikwidować dwie «pułapki» bycia kobietą: dziecko oraz własną chęć przywiązania się do mężczyzny. Jedno i drugie zakłada bowiem odpowiedzialność, co prowadzi do przejęcia przez kobietę trwałych obowiązków. De Beauvoir domagała się maskulinizacji kobiety w sensie samostanowienia i odporności na więzi międzyludzkie”<sup>141</sup>.

Feminizm drugiej fali ujawnił pewne paradoksy emancypacji. Jednym z nich jest powrót zaktywizowanych zawodowo kobiet do prac domowych na tzw. drugi, domowy etat. Innym to, że wyzwolone seksualnie kobiety inicjowały randki, na których często padały ofiarami gwałtów. Mętne rezultaty tego etapu wywołały wewnętrzny podział zachodniego

<sup>136</sup> M. Bogucka, *Gorsza płeć*, dz. cyt., s. 268-270.

<sup>137</sup> Por. A. Kobyliński, *Myśl feministyczna - męskość i kobiecość - nowy feminizm*, dz. cyt., s. 107-108.

<sup>138</sup> Por. H.B. Gerl-Falkovitz, *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji*, dz. cyt., s. 43.

<sup>139</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 22-23.

<sup>140</sup> Por. Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 86.

<sup>141</sup> H.B. Gerl-Falkovitz, *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji*, dz. cyt., s. 44.

ruchu kobiet i doprowadziły do powstania antyfeministycznej opozycji<sup>142</sup>.

Drugą falę feminizmu charakteryzuje relatywizm poznawczy i moralny, wolność rozumiana jako do-wolność oraz nihilizm<sup>143</sup>. „Przedstawicielki drugiej fali dążą do stworzenia nowych struktur społecznych, opartych na całkowitym zniesieniu ról przypisywanych płci (antyseksizm). Feminizm przyjmuje więc nowy program ideowy i zwiększa zakres zaangażowania kobiet. Zmiany mają dotyczyć wszystkich dziedzin życia społecznego, a przede wszystkim dotychczasowych modeli kulturowych. Feministki drugiej fali dążą więc do zbudowania przyszłego społeczeństwa, wolnego od jakichkolwiek różnicowań ze względu na płeć: w rodzinie, społeczeństwie, w polityce, w Kościele”<sup>144</sup>.

Kwestia kobiet w Kościele w tym okresie była coraz szerzej podejmowana. W 1963 r. papież Jan XXIII widział w niej znak czasu. W encyklice *Pacem in terris* pisał, że udział kobiet w życiu publicznym stał się faktem. Zauważył ich walkę o swoje prawa i godność<sup>145</sup>. Na zwołanym przez niego Soborze Watykańskim II wśród świeckich audytorów trzeciej sesji pojawiły się kobiety. Na zakończenie Soboru Papież Paweł VI wygłosił *Orędzie do kobiet*, w którym podkreślał wielką rolę kobiety we współczesnym świecie, m.in. przypominając jej rolę strażniczki życia, ogniska domowego i świadka wiary<sup>146</sup>. Sobór dał kobietom możliwość studiowania teologii, co spowodowało powstanie teologii feministycznej. Pod koniec lat 60. pojawiły się pierwsze katolickie teolożki feministyczne, m.in. Mary Daly, Rosemary Ruether i Elizabeth Schüssler Fiorenza<sup>147</sup>.

W Kościele w ramach drugiej fali feminizmu pojawił się problem kapłaństwa kobiet. Kobiety zaczęły tworzyć feministyczną filozofię, która odczytuje teksty wybitnych filozofów w świetle założeń feminizmu. Teologia feministyczna podejmuje refleksję nad kobiecym doświadczeniem wiary. Jej dążeniem jest też odmaskulinizowanie Boga – stworzenie żeńskich określeń Boga, wprowadzenie dodatkowego pojęcia „sióstr” tam, gdzie jest mowa o „braciach”. W swym najbardziej skrajnym wydaniu teologia feministyczna domaga się rewizji Ewangelii z punktu widzenia kobiet oraz zbudowania teologii od nowa. Mniej radykalna wersja chce oczyszczenia teologii z patriarchalnych naleciałości, mającego służyć

---

<sup>142</sup> Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, dz. cyt., s. 24.

<sup>143</sup> Por. Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 86.

<sup>144</sup> Tamże.

<sup>145</sup> Por. J. Makowski, *Cóż po kobietach w Kościele?*, [w:] *Kobiety uczą Kościół*, red. J. Makowski, Warszawa 2007, s. 10.

<sup>146</sup> Por. Paweł VI, *Orędzie do kobiet*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/przemowienia/kobiety\\_08121965.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/przemowienia/kobiety_08121965.html) (13.10.2020).

<sup>147</sup> Por. A. Gomola, *Osiągnięcia i słabości teologii feministycznej*, [w:] *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s.13.

zrównaniu płci w życiu religijnym<sup>148</sup>.

Trudno mówić o jednej teologii feministycznej – jest ona tak różnorodna, jak sam feminizm. Powstaje bowiem w określonych warunkach geograficznych, społecznych i kulturowych w powiązaniu ze współczesną jej myślą teologiczną tworzoną przez mężczyzn oraz w nawiązaniu do prądów feministycznych. Podlega zmianom i podobnie jak sam feminizm, ma swoje fazy rozwoju. Idąc z duchem czasu, zadaje coraz to nowe pytania<sup>149</sup>.

Papieska Komisja Biblijna w dokumencie *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* po przedstawieniu różnych form feministycznej hermeneutyki biblijnej dostrzega jej pozytywny wpływ na rozwój egzegezy. Wymienia tu m.in. większy aktywny udział kobiet w badaniach egzegetycznych, co poszerza horyzonty rozumienia Pisma o specyficzne kobiecie patrzenie. Kobiety zwracają bowiem uwagę na rolę kobiety w Piśmie św., w historii Kościoła. Stawiają inne niż mężczyźni pytania, co prowadzi do nowych odkryć. Ich udział pozwala też demaskować i korygować tendencyjne, utarte poglądy, które mają usprawiedliwiać uległość kobiet wobec mężczyzn. Egzegeza feministyczna pomaga dostrzec macierzyńskie cechy Boga Ojca. Niesie ona jednak wiele niebezpieczeństw, np. problem sprawowania władzy w Kościele. Chodzi tu jednak o władzę rozumianą w sposób światowy, nie ewangeliczny, gdyż dostęp do władzy rozumianej jako służba mają zarówno kobiety, jak i mężczyźni<sup>150</sup>.

Oddziaływanie feministek się rozszerza. Coraz więcej działają w polityce, podejmując działalność na rzecz promocji kobiet. Powstają studia feministyczne, tzw. *Gender Studies*, w których ramach prowadzone są badania mające wykazać patriarchalne wypaczenia wiedzy po to, by je przeformułować, opierając się na kobiecym doświadczeniu.

Na początku lat 90. XX w. pojawiła się trzecia fala feminizmu, która niesie ze sobą radykalizację. Powstaje nowe ujęcie kobiecości, które nie wiąże się już z odczytywaniem tożsamości kobiety, ale z wyborem, gdyż to ona sama decyduje, kim chce być. Kobiecość wiąże się z autokreacją, która odrzuca uwarunkowania biologiczne na rzecz wyboru. Przeważa tu wybór dotyczący swobodnego wyrażania stworzonej przez siebie rzeczywistości w zakresie specyficznie rozumianej kobiecości oraz w innych dziedzinach życia. Okres ten to także czas walki z niesprawiedliwością rozumianą jako ograniczanie owego wolnego wyboru dotyczącego nie tylko kobiecości, ale też aborcji, orientacji seksualnej czy formy rodziny. Takie założenia prowadzą do egoizmu, indywidualizmu, odrzucając to, co jest dane

---

<sup>148</sup> Por. Tamże, s. 86.

<sup>149</sup> Por. Z. Radzik, *Kościół kobiet*, Warszawa 2015, s. 160.

<sup>150</sup> Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Poznań 1994, s. 55-57.

i wprowadzają w życie iluzje oderwane od rzeczywistości<sup>151</sup>.

W latach 90. XX w. w walce o równouprawnienie kobiet przyjęto nową strategię, wykorzystując koncepcję praw człowieka, zwłaszcza pojawienie się w międzynarodowych dokumentach pojęć „prawa reprodukcyjne” i „zdrowie reprodukcyjne”. Zostały one przyjęte w dokumencie końcowym Międzynarodowej Konferencji na rzecz Ludności i Rozwoju (Kair 1994). Zgodnie z zapisem Programu Działania prawa reprodukcyjne „opierają się na uznaniu podstawowego prawa wszystkich par i jednostek do wolnego i odpowiedzialnego decydowania o liczbie i czasie przychodzenia na świat ich dzieci i odstępach między nimi oraz do informacji i środków umożliwiających realizację tego celu, a także prawa do zapewnienia sobie najwyższego standardu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Dotyczy to również wolnego od dyskryminacji, przymusu i przemocy prawa do podejmowania decyzji w sprawach reprodukcji, zgodnie z dokumentami praw człowieka”<sup>152</sup>. Zapisy te zostały potwierdzone na mocy postanowień IV Konferencji na rzecz Kobiet (Pekin 1995) zawartych w Platformie Działania<sup>153</sup>.

Feminizm jest zjawiskiem złożonym i zróżnicowanym. Możemy w tej wielości wyróżnić między innymi działania na rzecz poprawy sytuacji kobiet w zakresie wykształcenia, pracy zawodowej, ich większego udziału w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i religijnym, działania uznające godność i powołanie kobiety jako żony i matki. Inną formą feminizmu jest ideologia, która wyrasta z liberalizmu, socjalizmu, postmodernizmu i uderza w podstawowe powołanie kobiety. Dekonstruuje on to, co dane, stałe, prowadząc do deformacji w życiu społecznym. Destabilizuje rodzinę i kwestionuje podstawowe prawo człowieka – prawo do życia<sup>154</sup>.

Badacze traktują feminizm jako jeden ruch społeczny. Jest mniej sformalizowany niż inne ideologie. W zależności od przyjętych kryteriów podziału możemy jednak mówić o kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu nurtach teoretycznych w jego obrębie. W literaturze przedmiotu mówi się najczęściej o trzech lub czterech głównych: liberalnym, który wywodzi się od książki *Druga płeć* Simone de Beauvoir, czasem określanym jako feminizm praw kobiet; radykalnym, nazywanym feminizmem wyzwolenia; socjalistycznym, kulturowym, który wyrasta z feminizmu radykalnego. Wymienia się również feminizmy: egzystencjalistyczny, postmodernistyczny, ekofeminizm, feminizm chrześcijański,

---

<sup>151</sup> Por. Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 87-88; M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, dz. cyt., s. 57-58.

<sup>152</sup> Cyt. za: M. Pawlus, *Płodność a feminizm*, dz. cyt., s. 207.

<sup>153</sup> Por. Tamże.

<sup>154</sup> Por. Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 84.

muzułmański, buddyjski, czarny, lesbijski i wiele innych<sup>155</sup>.

Część tematów rozwijanych na gruncie feminizmu drugiej i trzeciej fali jest oderwana od życia zdecydowanej większości kobiet. Jest narzekaniem na cywilizację patriarchy. To szczególnie widoczne w feminizmie akademickim: rozważaniach pisanych przez kobiety dla kobiet, które przyjmują podobną filozofię. Feminizm często zatrzymuje się na warstwie językowej i propagandowej, nawiązując do wartości rozwijanych od czasu rewolucji francuskiej: równości i sprawiedliwości. Staje się on ideologią nowoczesną, opartą na dualizmie, sięga do idei oświeceniowego „wyzwolenia” i jednocześnie nosi cechy marksistowskiej walki klas. Uznaje za konieczne uwolnienie się od płciowości, bo to zapewni równość i sprawiedliwość, które są niedostępne przez zróżnicowanie płciowe<sup>156</sup>.

Nowy feminizm, nazywany też feminizmem chrześcijańskim, staje w opozycji do ruchów opartych na postmodernistycznych ideach. Usiłuje on zebrać słuszne postulaty kobiet w zakresie równouprawnienia na gruncie zawodowym, społecznym i pogodzić je z podstawowym powołaniem kobiety do bycia żoną i matką. Podejmuje działania wspierające kobiety w zakresie godzenia życia rodzinnego z zawodowym, by mogły one zachować swoją tożsamość płciową<sup>157</sup>. Powstaje coraz więcej inicjatyw zachęcających kobiety do odkrywania swojej prawdziwej tożsamości opartej na tym, co zaplanował Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz, obdarzając kobietę i mężczyznę zdolnością do miłości, do bycia darem.

### 3. Ideologizacja feminizmu

Od praktycznego ruchu kobiet, mającego na celu walkę o uzyskanie praw wyborczych, feminizm przeszedł do etapu poruszania się głównie w teoriach, które mają się wpisywać w emocje i oczekiwania społeczne. Jest zbudowany na prostym schemacie dostarczającym niezwykle atrakcyjną perspektywę światopoglądową osobom o ambicjach intelektualnych, ale bez determinacji do pogłębionej refleksji. Grupa ta stanowi w praktyce szerokie gremium mające często duże możliwości oddziaływania społecznego<sup>158</sup>.

Termin *ideologia* w szerszym rozumieniu oznacza zespół twierdzeń, ocen i norm, który stanowi podstawę działania określonej grupy społecznej. W węższym sensie to zbiór poglądów, które wyrażają interesy i dążenia grupy społecznej<sup>159</sup>. Ideologia zazwyczaj

---

<sup>155</sup> Por. M. Bilaska, *Czy feminizm się zestarzał*, [w:] *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s. 29

<sup>156</sup> Por. A. Bryk, *Krytyka feminizmu i rewolucji seksualnej*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, 2006 nr 2, s. 18-19.

<sup>157</sup> Por. A. Kobyliński, *Mysł feministyczna - męskość i kobiecość - nowy feminizm*, dz. cyt., s. 107-108.

<sup>158</sup> Por. A. Stępkowski, *Płeć jako przyczyna ludzkiej alienacji: aspekty polityczne i prawne*, dz. cyt., s. 18.

<sup>159</sup> Por. Hasło: ideologia, *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, dz. cyt., s. 66.



obejmuje interesy dużych grup, mniejszość określa w niej interesy większości, charakteryzuje ją mała podatność na zmiany<sup>160</sup>.

Interesujące rozumienie ideologii przedstawił papież Benedykt XVI. Mówi o niej jako o koncepcji, która prowadzi do zbrodni, gdyż wprowadza redukcyjną wizję człowieka i wiąże się z ignorancją względem prawdziwej natury ludzkiej. Wprowadza dowolność interpretacji elementów tworzących ludzki byt, co zdaniem papieża prowadzi do trudności w nawiązaniu prawdziwego dialogu i daje możliwość narzucania bezbronnej osobie idei, które prowadzą do ucisku i przemocy<sup>161</sup>. W encyklice *Fratelli tutti* papież Franciszek przypomina, że ideologia dąży do wykorzenia osób z ich historii, wprowadza nieufność czy wręcz odrzuca to, co trwałe, bogactwo wcześniejszych pokoleń, wprowadzając pustkę. Działanie takie ułatwia podporządkowanie się wymaganiom narzucanym przez ideologię<sup>162</sup>.

Feminizm oparł się na teorii gender, która zakłada, że „przyczyną wszelkiego zła i wszelkiej przemocy w życiu społecznym jest ludzka płciowość z rozróżnieniem na to, co męskie i żeńskie, oraz wszystkie elementy struktury społecznej, które dają temu wyraz. Szczególna rola przypada w tym kontekście ludzkiej prokreacji, która pełni funkcję procesów produkcji na gruncie tradycyjnego marksizmu. W sugestywny sposób uzewnętrznia się to w fakcie, że w języku politycznego dyskursu genderowo zorientowany feminizm nie posługuje się w ogóle pojęciem prokreacji, ale pojęciem reprodukcji”<sup>163</sup>. Samo brzmienie pojęcia wprowadza pewne oderwanie od osoby i jej udziału w stwórczym planie Boga, a wyraża techniczne podejście do przekazywania życia.

Feminizm jako ideologia skupia się głównie na tym, że to różnice płciowe są źródłem wszelkich nierówności społecznych. To one są przyczyną alienacji, którą widać najwyraźniej w ludzkiej prokreacji. Aby wyzwolić człowieka, należy wyeliminować różnice istniejące między osobami różnych płci. W tej optyce płciowość jest gwałtem na naturze człowieka, utrzymywanie tych różnic jest zatem rodzajem przemocy, którą trzeba znieść<sup>164</sup>.

Przyjęcie założenia, że między płciami nie ma zasadniczych różnic, ma daleko idące konsekwencje. Nie tylko prowadzi do równości w zakresie zarobków, ale też powoduje dążenie do uwolnienia się od przymusu rodzenia dzieci – na tym gruncie zaczyna też obowiązywać równość. Kobieta, aby być równa mężczyźnie, wolna od skutków współżycia seksualnego, sięga po antykoncepcję, a gdy ta jest nieskuteczna poddaje się aborcji. Kształtuje

---

<sup>160</sup> Por. Hasło: ideologia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ideologia> (22.06.2020).

<sup>161</sup> Por. P. Kusiak, *Prawa człowieka w refleksji Benedykta XVI*, dz. cyt., s. 20.

<sup>162</sup> Por. Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti*, dz. cyt., nr 13.

<sup>163</sup> Por. A. Stępkowski, *Płeć jako przyczyna ludzkiej alienacji: aspekty polityczne i prawne*, dz. cyt., s. 20.

<sup>164</sup> Por. Tamże.

się poglądy, że tożsamość płciowa jest zasadniczo iluzją, więc wszystko powinno być kwestią wyboru. Ustalenia naukowe, które wykazują neurobiologiczne różnice między kobietami a mężczyznami, są konsekwentnie negowane. Jest to szeroko zakrojone działanie, które ma za zadanie przebudowę współczesnego społeczeństwa, zneutralizowanie roli tradycyjnej rodziny i zwiększenie indywidualizacji. Jest programem swoistej rewolucji społecznej<sup>165</sup>.

Prowadzenie do aseksualizacji człowieka wiąże się z indywidualizmem i zacieraniem więzi rodzinnych. Ulegają dekonstrukcji pojęcia dotyczące ról w rodzinie: mąż, żona, ojciec, matka, córka, syn, brat, siostra. Nie ma miejsca na komplementarność kobiety i mężczyzny<sup>166</sup>. Program ideologiczny zakłada walkę z tradycjami kulturowymi i religijnymi, z dotychczasowymi strukturami społecznymi. Rodzinę widzi głównie jako przyczynę „ucisku” kobiety, mocno związanym z jej macierzyństwem, od którego trzeba ją wyzwolić<sup>167</sup>.

W ramach ideologizacji feminizmu rozpoczęły się dążenia, które w głównej mierze sprowadzają się do walki o prawo do aborcji. Feminizm uznaje, że najbardziej fundamentalnym prawem kobiety jest swoboda decydowania w tym zakresie<sup>168</sup>. Wszelkie działania takiego feminizmu zmierzają do przedstawienia prokreacji jako formy ucisku kobiety; nawet samo pojęcie prokreacji zostało zamienione na bardziej techniczną „reprodukcję”.

Feminizm, odrzucając macierzyństwo, jednocześnie powoduje feminizację mężczyzn, niszczy rodzinę jako miejsce rodzenia i wychowywania dzieci. W takim kształcie prowadzi on nie do wyzwolenia kobiet, lecz do coraz większej ich frustracji, a mężczyzn do bycia coraz bierniejszymi i bardziej zniewieściałymi<sup>169</sup>. Feminizm operował językiem „praw” i funkcjonował często w odniesieniu do władzy, czy raczej jej braku w rękach kobiet. Podkreślając wyzwolenie seksualne, stały się ślepe na macierzyństwo, z którym akt seksualny jest z natury powiązany. W ten sposób chciały uczynić seks dla kobiet tym samym, czym jest on dla mężczyzn, czyli pozbawić go konieczności przyjęcia na siebie trudu macierzyństwa i jego wpływu na organizm kobiety. Jednak takie podejście degraduje w pewien sposób kobietę, której seksualność różni się od męskiej. Gdy akt seksualny oderwiemy od całości psychofizycznego życia, od miłości, której powinien być wyrazem, stanie się on bezużyteczną społecznie energią. Rewolucje feministyczna i seksualna pomniejszają człowieka,

---

<sup>165</sup> Por. A. Margasiński, *Płeć i orientacja seksualna w ujęciu nurtu genderowego i homofilnego – między nauką i ideologią*, dz. cyt., s. 116.

<sup>166</sup> Por. M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, dz. cyt., s. 101.

<sup>167</sup> Por. Tamże, s. 103.

<sup>168</sup> Por. M. O'Brien Steinfelds, *Trudności nowego feminizmu*, dz. cyt.

<sup>169</sup> Por. A. Bryk, *Krytyka feminizmu i rewolucji seksualnej*, dz. cyt., s. 42-43.

wprowadzając chaos między płcie, odzierają z piękna, które jest związane z przeżywanym w miłości aktem jednoczącym osoby małżonków, kobietę i mężczyznę<sup>170</sup>.

Dzisiaj stała się popularna ideologicznie szerzona moda ucieczki przed tym, co inne, również przed inną płcią, która przez swoją odmienność jest wymagająca. Osoby tej samej płci skłaniają się ku sobie, coraz popularniejsze stają się związki jednopłciowe. Nie ma miejsca na komplementarność, unika się zjednoczenia dwojakości złożonej z przeciwieństw. Modna staje się homoerotyka, która pragnie zdwojenia jedności złożonej z tego samego. Potrzeba odnowy wizji człowieka z Księgi Rodzaju, która niesie ze sobą otwarcie się na drugiego, innego, by stać się darem dla niego i przyjąć drugiego jako dar<sup>171</sup>.

Ideologia feministyczna wyrosła z materializmu praktycznego. Już sam ten fakt zawęży jej patrzenie na człowieka, który jest rzeczywistością duchowo-cielesną. Kobiecość jest wielowymiarowa i dotyka wielu dziedzin życia. Nie ogranicza się tylko do materii, choć jest warunkowana przez ciało kobiety i jego fizjologię, lecz równocześnie stanowi doświadczenie wewnętrzne i osobiste. Kobiecość jest sztuką życia w prawdzie i zgodzie z właściwym sobie powołaniem. O maskulinizacji kobiet mówi nie tylko ubieranie się w męskie stroje czy przybieranie typowych dla mężczyzn postaw, lecz przede wszystkim zagubienie czy wręcz odrzucenie kobiecej tożsamości. Rezygnacja z typowych dla kobiecej duszy pragnień, przyjęcie męskiego sposobu myślenia. Wyzbycie się tego, co niezwykle wartościowe dla ludzi i świata – miłości, wrażliwości, wielowymiarowego spojrzenia na życie. Właściwe sobie działania i cele kobiety zastąpiły innymi, narzuconymi z zewnątrz, nie dopuszczając do głosu swoich wewnętrznych pragnień<sup>172</sup>.

Kobiecość jest olbrzymią fizyczną i metafizyczną siłą. Potrzeba, aby kobiety na nowo uczyły się do niej odwoływać, by wspólnie z mężczyznami zmieniać świat i prowadzić go do szczęścia i pokoju. Zaczynając od siebie, swojego otoczenia, rozszerzają ten pokój na przestrzeń społeczną i polityczną, wbrew panującym ideologiom. Nie to ma znaczenie, kto posiada władzę, większy wpływ, lecz to, jak każdy – zarówno mężczyzna, jak i kobieta – wpływa na rozwój ludzkości. Kobięce próby robienia tego, co mężczyźni, i na męski sposób, zubożą świat o nowe wartości. Zmaskulinizowane kobiety stają się gorszą wersją mężczyzn. Ważne, by przestać dążyć do „jednakowości”, co prowadzi często do powstawania „aseksualnych” jednostek. Trzeba zrozumieć, że z natury jesteśmy różni, ale równi, i korzystać w mądry sposób z praw, które w coraz szerszym wymiarze kształtowane są w taki

---

<sup>170</sup> Por. Tamże.

<sup>171</sup> Por. H.B. Gerl-Falkovitz, *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji*, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>172</sup> Por. I. Majewska-Opiełka, *Czas kobiet*, dz. cyt., s. 120-121.

sposób, by obie płcie miały jednakowe szanse. Trzeba nie tylko krytykować stare, ale też kształtować nowe wzory działania<sup>173</sup>.

Obserwujemy też zjawisko wymiany pojęć czy rozmywania ich znaczenia. „Kultura zachodnia odeszła od *rodziny* w kierunku *par* i *jednostek*, od *małżonków* do *partnerów*, od *małżeństw* do *wolnej miłości*, od *szczęścia* do *dobrego samopoczucia i jakości życia*, od *władzy rodzicielskiej* do *praw dziecka*, od *daru z siebie* do *prawa do własnego ciała i kontroli nad swoim przeznaczeniem*, od *sumienia* do *wolnego wyboru*, od *komunii międzyosobowej* do *fuzji* bezimiennych i pozbawionych twarzy jednostek, od *komplementarności mężczyzny i kobiety* do *umowy między płciami*, od *rodziców* do *reproduktorów*, od *prokreacji* do *reprodukcji*, od wszelkich form *prawowitej władzy* do *wzmocnienia pozycji* jednostek i dania im prawa do *eksperymentowania*”<sup>174</sup>. To tylko niektóre z manipulacji językowych w zakresie pojęć. Pojawiło się również pojęcie *zdrowia reprodukcyjnego* i *zdrowia seksualnego*, które jak większość pojęć, nie jest jasno zdefiniowane i bywa różnie interpretowane.

W czasach, kiedy brak jasnych pojęć – obecnie tworzy się bowiem takie, które są szerokie i otwarte na wszelką interpretację – potrzeba wrócić do tego, co stałe. Jak zauważa ksiądz Krzysztof Grzywocz: „często używamy dziś publicznie, choćby w mediach, słów «oczywiście» i «rzeczywiście». Język, którym się posługujemy, wiele nam mówi, on kształtuje kulturę, ale też jest przez nią kształtowany. Obecność słowa «oczywiście» podpowiada nam, że w czasach, kiedy tak mocno podważa się oczywistość i realność, odzywa się w nas potrzeba dostępu do czegoś, co jest stałe i obiektywne. A dziś to napięcie pomiędzy światem subiektywnym a obiektywnym jest bardzo mocne. Akcent coraz częściej pada na rzeczywistość subiektywną, która ma wielką moc kreacji i może podważać to, co obiektywne”<sup>175</sup>.

W swoich homiliach papież Franciszek mówi o kolonizacjach ideologicznych i kulturowych, które nastawione są tylko na teraźniejszość, odcinają się od przeszłości i nie kierują wzroku ku przyszłości. Ukazują zabijanie dzieci czy ludobójstwo jako coś normalnego, bo dążącego do usunięcia różnic. Zmierzenie do ujednolicenia wszystkich i przekreślenia różnic papież nazywa grzechem bluźnierstwa przeciw Bogu. Stwórca zamierzył bowiem rzeczywistość różnorodną. Papież widzi w sile kobiet, ich odwadze, pamięci i zdolności przekazywania wiary ratunek przed ideologiczną kolonizacją<sup>176</sup>.

---

<sup>173</sup> Por. Tamże, s. 46-47.

<sup>174</sup> M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, dz. cyt., s. 19.

<sup>175</sup> K. Grzywocz, *Patologia duchowości*, Kraków 2020, ebook, s. 27-28.

<sup>176</sup> Por. Franciszek, *Niezgoda na kolonizacje ideologiczne. Homilia podczas Mszy św. w Domu św. Marty 2 listopada 2017*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_21112017.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_21112017.html)

W zarysowanym tu kontekście widać wyraźnie, jak bardzo potrzeba wrócić do tego, co stałe, do korzeni, do bogactwa duchowego wcześniejszych pokoleń. Trzeba przywrócić prawdziwy obraz człowieka jako stworzonego przez Boga w dwoistości płci – jako mężczyzna i kobieta, istoty komplementarne.

### Rozdział III: Feminizm w polu odpowiedzialności Kościoła

W ostatnim rozdziale zatrzymamy się nad pozycją kobiety w Kościele. Najpierw ukażemy „geniusz kobiety” ważny dla całego społeczeństwa. Kolejno zajmiemy się powołaniem kobiety, by zobaczyć, co zaplanował dla niej Bóg, zapraszając ją do współpracy ze sobą, by w ostatnim paragrafie przyjrzeć się miejscu kobiety w Kościele. Celem tego rozdziału jest refleksja nad tym, czy nowy feminizm jest rzeczywistością, czy tylko teorią.

#### 1. Geniusz kobiety

Geniusz kobiety to prawda o niej wpisana w jej tożsamość przez Stwórcę. Zwrotu tego papież Jan Paweł II użył po raz pierwszy w czasie trzeciej pielgrzymki do Polski, w 1987 r. w Łodzi, zwracając się do ludzi pracy, których większość stanowiły kobiety. Użył go też później w liście apostolskim *Mulieris dignitatem* z 1988 r. i wielokrotnie wracał do niego w *Liście do kobiet* z 1995 r.<sup>177</sup>. Jan Paweł II nie określił, co dokładnie kryje się pod tym pojęciem – pozostaje ono niejako otwarte w swej głębi na odkrywanie jego znaczenia w twórczej współpracy z Bogiem.

Jak czytamy w encyklopedii PWN, „geniusz to osoba cechująca się najwyższym stopniem uzdolnień przejawiających się wybitnymi osiągnięciami w wybranej dziedzinie aktywności”<sup>178</sup>. Natomiast słownik języka polskiego jako jedną z definicji podaje, „geniusz to wyjątkowe uzdolnienie w jakimś kierunku, wielki talent”<sup>179</sup>. W tym obszarze semantycznym należy umieścić ukazaną przez Jana Pawła II szczególną wrażliwość kobiety na drugiego, jej szczególną wrażliwość na miłość<sup>180</sup>.

Na geniusz kobiety składa się niewątpliwie specyfika osobowości kobiety, wpisana w zaplanowane przez Stwórcę zróżnicowanie i potrzebę komplementarności. Stwórca zawierzył świat człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, każdemu z nich wyznaczając nieco inne zadanie. Jan Paweł II mówi, że „kobiecie został powierzony człowiek”, otrzymała do tej misji wewnętrzne narzędzia, które ułatwiają jej zrozumienie, większą empatię, akceptację i współczucie w stosunku do drugiej osoby. Kobieta nadaje pewnego rodzaju „ciepło” miejscom i sytuacjom, w których się znajduje. Papież podkreśla jednocześnie siłę i moc w przeciwnościach, determinację, odwagę kobiety, które sprawiają, że potrafi ona dać sobie radę nawet w najtrudniejszych sytuacjach, wnosząc przez to ogromne bogactwo w życie

<sup>177</sup> A. Dobrzyński, *Geniusz kobiety*, <https://jp2doc.pl/geniusz-kobiety/> (08.08.2020).

<sup>178</sup> Hasło: geniusz, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/geniusz;4008345.html> (20.10.2020).

<sup>179</sup> Hasło: geniusz, <https://sjp.pl/geniusz> (21.01.2021).

<sup>180</sup> Por. M. Chmielewski, *Odkryć „geniusz kobiety”*. *Synteza myśli Jana Pawła II na temat kobiety*, [w:] *Mulieris dignitatem. Promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszkowska, Lublin 2009, s. 47.

społeczne<sup>181</sup>.

Geniusz kobiety znajduje swój wyraz również w tym, że dopiero przy niej mężczyzna poznaje siebie, odkrywa, kim jest<sup>182</sup>. Kobieta powinna uczestniczyć w szerokim kręgu społecznym, aby swą większą wrażliwość wykorzystywać w procesie „humanizacji” życia, tworzenia „cywilizacji miłości”, przeciwstawiając się stosowaniu kryteriów wydajności i produktywności. Wynoszenie wartości skuteczności ponad wartość człowieka, ekonomii ponad osobę jest dzisiaj częste<sup>183</sup>. Dlatego, jak pisze Jan Paweł II w *Liście do kobiet*: „polityka przyszłości będzie wymagała, aby kobieta coraz bardziej uczestniczyła w rozwiązywaniu głównych problemów, takich jak czas wolny, jakość życia, migracje, usługi socjalne, eutanazja, narkotyki, służba zdrowia i opieka zdrowotna, ekologia itd.”<sup>184</sup>.

Kobiecy geniusz polega też na umiejętności znoszenia podziałów i alienacji, a także integrowaniu, wprowadzaniu harmonii i spójności. Ma o tym świadczyć nawet kobiecy wygląd w swej krągłości kształtów. Świat mężczyzny to świat podziałów, dualizmów i alienacji. Mężczyzna produkuje obiekty, które się od niego oddzielają, natomiast w naturze kobiety leży dążenie do łączenia elementów w całość<sup>185</sup>. Równocześnie kobieta uczy mężczyznę otwartości na życie, wychodzenia ku drugiemu. Wychowuje ona seksualność swojego męża, jej ciało staje się dla niego pośrednikiem wykraczania poza siebie, uczy go otwarcia na kogoś trzeciego, wyzwala go od chęci posiadania. Ciało kobiety jest otwarte na mężczyznę i zarazem na dziecko, żona pociąga męża ku dziecku<sup>186</sup>.

Kobieta odgrywa w świecie rolę, której nie może odegrać mężczyzna. Wnosi do świata życie oraz miłość poprzez sam sposób, w jaki została stworzona, jest „nosicielką życia”. Rodzenie dzieci jest tylko jednym ze sposobów, w jaki ten dar się wyraża.

Kobieta jest sercem tego świata. Dzięki opiekuńczej gościnności sprawia, że inni czują się mile widziani. Jest konieczną i wartościową częścią ludzkości, będąc równą mężczyźnie, posiadając tę samą godność, tę samą wartość. Matka Teresa mówiła: „Nie rozumiem, dlaczego niektórzy ludzie twierdzą, że kobiety i mężczyźni są dokładnie tacy sami, i dlaczego zaprzeczają istnieniu tych pięknych różnic pomiędzy nimi. Wszystkie Boże dary są dobre, ale

---

<sup>181</sup> Por. M. Czerska, *Siostra Olech: Nauczanie Jana Pawła II na temat kobiet jest rewolucyjne i otwarte na dalszą refleksję*, <https://www.wiecz.com.pl/2020/05/11/siostra-olech-nauczanie-jana-pawla-ii-na-temat-kobiet-jest-rewolucyjne-i-otwarte-na-dalsza-re> (14.05.2020).

<sup>182</sup> Por. A. Zwoliński, *Geniusz kobiety w nauczaniu Kościoła*, *Studia Socialia Cracoviensia* 8 (2016) nr 2 (15), s. 46.

<sup>183</sup> Por. J. W. Gałkowski, *Jan Paweł II o kobiecie*, *Zeszyty Naukowe KUL* 58 (2015), Nr 2 (230), s. 95.

<sup>184</sup> Jan Paweł II, *List do kobiet*, Poznań 1995, nr. 4.

<sup>185</sup> Por. A. Gawkowska, *Skandal i ekstaza. Nowy Feminizm na tle koncepcji pojednania według Jana Pawła II*, Warszawa 2015, s. 28.

<sup>186</sup> Por. N. Echivard, *Kobietę, kim jesteś?*, dz. cyt., s. 45.

nie wszystkie są takie same”<sup>187</sup>.

Ewa nie była na świecie sama nawet przez chwilę – od początku był u jej boku Adam – w naturę kobiety wpisane jest więc pragnienie dzielenia swego życia z innymi, zmieniania świata sercem i miłością. Człowiek jest jednością: to, co duchowe, jest zakorzenione w cielesności, a równocześnie cielesność wyraża rzeczywistość duchową<sup>188</sup>. Kobieta różni się budową ciała od mężczyzny, co niemal automatycznie wyznacza jej inną rolę w świecie. Ciało kobiety jest słabsze fizycznie niż ciało mężczyzny, jej ruchy są łagodniejsze i bardziej płynne, potrzebuje mniej aktywności fizycznej i pociąga ją raczej podtrzymywanie życia niż ryzyko. W zakresie myślenia i odczuwania też można zauważyć pewne różnice. Kobieta zazwyczaj ma lepszy wgląd w swoje uczucia, co pomaga jej łatwiej nawiązać kontakt z innymi ludźmi oraz daje otwartość na leczenie ciała i duszy innych. Posiada też umiejętność upiększania i uprzyjemniania życia sobie i innym<sup>189</sup>.

Biorąc pod uwagę specyfikę fizjologii kobiety, cykliczność występującą w jej organizmie, możemy zauważyć, że ma ona głębsze doświadczenie ciała. Dusza kobiety silniej odbiera to, co dzieje się w jej ciele – ma to związek z macierzyństwem. Przyjęcie do swego wnętrza nowego życia, żywej, rozwijającej się istoty, karmienie jej i chronienie wymagają pewnego zamknięcia się w sobie i wczucia w to, co dzieje się w ciele. Ten wewnętrzny proces wzrostu dziecka w ciele matki jest tajemnicą jedności tego, co duchowe i cielesne, i ma odbicie w całej naturze kobiety. To zadanie ma wpływ na sposób budowania przez kobietę relacji z każdym człowiekiem. Jest ona zainteresowana tym, co „żywe i konkretne”, jest nastawiona na udział w życiu drugiego człowieka. Wiąże się to z bogatszym niż u mężczyzny życiem emocjonalnym i uczuciowym. Można powiedzieć, że serce stanowi centrum życia kobiety, to ono jest narzędziem jej konfrontacji ze światem i z samą sobą<sup>190</sup>.

Charakterystycznym rysem kobiety jest jej umiejętność trwania przy chorym, słabym i opuszczonym. Ewangelia pokazuje, że w działalności publicznej Jezusa, gdy czyni On cuda, objawia swą moc, w Jego otoczeniu przeważają mężczyźni. Natomiast w chwilach słabości, ogołocenia, bezradności towarzyszą Mu głównie kobiety. Mają one większą zdolność przyjęcia słabego, bezbronnego Syna Bożego. W czasie męki mężczyźni pozostają w cieniu, Apostołowie uciekli spod krzyża. W ostatnich chwilach życia, wiernie towarzyszą Jezusowi głównie kobiety razem z Matką, która nie bacząc na ból, który przeżywa, trwa przy Synu.

---

<sup>187</sup> Cyt. za: T. Evevard, *Stworzona przez Boga. Stać się kobietą, jaką Bóg chciał, abyś była*, dz. cyt., s. 37-38.

<sup>188</sup> Por. J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, dz. cyt., s. 92.

<sup>189</sup> Por. I. Majewska-Opiełka, *Czas kobiet*, dz. cyt., s. 46-47.

<sup>190</sup> Por. J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, dz. cyt., s. 92.



W milczeniu, bez skupiania się na sobie, jest przy Tym, którego kocha<sup>191</sup>.

Tę pewnego rodzaju bierność, którą widzimy u Maryi pod krzyżem, zrozumiemy lepiej, gdy określimy ją jako umiejętność zauważenia drugiego człowieka, przyjęcia go, słuchania, uwagi. Jest to swoista forma receptywności, która otwiera się na drugą osobę, by budować z nią więź. Ta z pozoru bierna postawa, gdyż zewnętrznie nie widzimy żadnej aktywności poza mową ciała, widoczną w spojrzeniu, wyrazie twarzy, wyraża duchową aktywność wnętrza człowieka<sup>192</sup>.

W Maryi kobieta odkrywa, jak przeżywać godnie swoją kobiecość i jak w prawdzie zrealizować siebie. W Niej odnajduje piękno wyrażane poprzez „całkowitą ofiarę miłości, moc, która potrafi znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty”<sup>193</sup>. Powtarzając wraz z Maryją słowa „wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (por. Łk 1, 49), kobieta może odkrywać z wdzięcznością własne człowieczeństwo, całe bogactwo, które umieścił w niej Stwórca. Może odkrywać swoją niepowtarzalność, stworzenie dla niej samej, aby stawać się bezinteresownym darem dla innych<sup>194</sup>.

Ważnym rysem geniuszu kobiety jest pokora. „Człowiek jest wielki nie wtedy, gdy ma wyznaczone wielkie zadanie, ale gdy to zadanie wypełnia pokornie, z wewnętrzną uległością. Okazuje się wówczas prawdziwa wartość człowieka”<sup>195</sup>. Maryja uczy nas pokory. Powierzone Jej przez Boga zadanie od początku wypełniała pełna pokory. W Maryi uwidacznia się niezwykła dojrzałość i subtelność kobiecej duchowości. Kobieta, pielęgnując w sobie delikatność, czułość, otwartość na innych i postawę służby, staje się bardziej kobieca. Gdy cechy te wzbudzają w innych podziw i pochwały, w pokorze umie je przyjąć, odpowiadając jak Maryja: „Oto Ja, służebnica”. Dopiero taka postawa daje jej odwagę przyjąć stawiane przed nią zadanie<sup>196</sup>.

Bogactwem kobiety jest jej intuicja, o której mówi ojciec Joachim Badeni, że pomaga odróżnić to, co jest dobre, od tego, co złe – dla życia rodziny. Intuicja nie szuka dowodów, ona czuje<sup>197</sup>. „To nie jest zwykła intuicja – to intuicja życia, bo kobieta jest nosicielką życia i sprawy istnienia są jej bardzo bliskie. A będąc nosicielką życia, emanuje życiem i pobudza

---

<sup>191</sup> Por. M. Waluś, *Piękna Kobieta*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007, s. 84-85.

<sup>192</sup> Por. J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, dz. cyt., s. 91.

<sup>193</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, nr 46, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/r\\_mater\\_1.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_mater_1.html) (17.08.2020).

<sup>194</sup> Por. Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, Poznań 1996, nr 11.

<sup>195</sup> S. Wyszyński, *O godności kobiety*, dz. cyt., s. 13.

<sup>196</sup> Por. Tamże.

<sup>197</sup> Por. J. Badeni, J. Syrek, *Kobieta boska tajemnica*, dz. cyt., s. 12.

wszystko wokół”<sup>198</sup>.

W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Czymże jest człowiek* możemy odnaleźć pewien zbiór cech składających się na geniusz kobiety, zebrany z opisów kobiet, które towarzyszyły Jezusowi. Pierwsza to Maria z Nazaretu, pierwszy świadek wcielenia Syna Bożego (por. Łk 1, 26–38). Następnie kobiety, które zaspokajały materialne potrzeby wspólnoty i dzieliły powołanie misyjne uczniów: Maria Magdalena, Joanna i Zuzanna (por. Łk 8, 1–3; Mt 27, 55; Mk 15, 40–41). Maria z Betanii, zasłuchana w słowa Jezusa (por. Łk 10, 39; Dz 22, 3). Elżbieta i Anna, prorockie wysłannice Zbawiciela (por. Łk 1, 39–45; Łk 2, 36–38). Inne kobiety były wzorem hojności (por. Mk 12, 41–44), miłości (por. Łk 7, 47) czy proroczej intuicji (por. Mk 14, 3–9). Kobiety są tymi, które nie cofają się przed pójściem z Jezusem na Kalwarię, towarzyszą Mu w cierpieniu (por. Mt 27, 55–56; Mk 15, 40–41; Łk 23, 49; J 19, 25). To właśnie one, pełne wiernej miłości, spieszą z odwagą rankiem do grobu (por. Mt 28, 1; Mk 16, 1–2; Łk 24, 1; J 20, 1). Również kobiety, zwłaszcza Maria z Magdali, spotkały jako pierwsze Zmartwychwstałego, który dał im zadanie świadczenia braciom o Zmartwychwstaniu (por. Mt 28, 1–8; Mk 16, 1–8; Łk 24, 1–12; J 20, 1–13.17). Kobiety były także obecne w oczekiwaniu na Pięćdziesiątnicę (por. Dz 1, 14). Dzieje Apostolskie wspominają też Tabitę ze względu na jej miłość (por. Dz 9, 36–42), Marię, matkę Jana zwanego Markiem, oraz Lidie – ze względu na ich gościnność (por. Dz 12, 12; Dz 16, 13–15), jak również córki Filipa obdarzone prorockim charyzmatem (Dz 21, 9)<sup>199</sup>.

Tenże dokument również w odniesieniu do Starego Testamentu wyróżnia cechy kobiece. Przypisuje aktywność właściwą kobiecie, daje życie, ciepło i radość, jako typową dla Mądrości (por. Prz 31, 10–31). Podkreśla też mądrość i odwagę biblijnych kobiet, często większą niż u mężczyzn<sup>200</sup>.

Istnieje rzeczywista walka o serce oraz ducha kobiet, której celem jest to, by zapomniały o tym, kim są, aby własną tożsamość umiejscowiły w swojej powierzchowności, aby w gruncie rzeczy stały się nie-kobietami, istotami niebędącymi już wiernymi wyjątkowości samych siebie.

Mówiąc o „geniuszu kobiety”, Jana Paweł II ma na myśli cechy, które Stwórca zakodował w kobiecie, ale są one pewnego rodzaju załączkami. Ta naturalna dla kobiet wrażliwość na drugą osobę czy umiejętność budowania relacji nie są jeszcze doskonałością moralną. Cnota wymaga bowiem wysiłku, współpracy w realizacji prawdziwego dobra.

---

<sup>198</sup> Tamże.

<sup>199</sup> Por. Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek. Zarys antropologii biblijnej*, dz. cyt., nr 199.

<sup>200</sup> Por. Tamże, nr 298.

Kobieta posiada pewną psychofizyczną dyspozycję wpisaną w swoją naturę, ale to od jej wolnych decyzji i działań zależy, w jaki sposób ją wykorzysta. Może budować więzi, okazywać troskę, lub też manipulować drugim człowiekiem. W pojęciu „geniusz kobiety” Jana Pawła II zawiera się więc także pozytywne wykorzystanie i rozwijanie przez kobietę skłonności i dyspozycji zapisanych w jej naturze przez Stwórcę<sup>201</sup>.

## 2. Nadprzyrodzony wymiar powołania kobiety

Podstawowym powołaniem każdego człowieka jest powołanie do miłości, do stania się obrazem Boga. Stwórca zaprasza nas do komunii miłości, by uczynić siebie bezinteresownym darem dla innych<sup>202</sup>, zaprasza nas do miłości *agape*, która nie boi się tracić, by dać życie innym. Przyjrzyjmy się powołaniu kobiety, które otrzymuje w sakramencie chrztu świętego, zanurzającego w Chrystusa, w Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Chrzest wszczepia nas w Chrystusa, który jest Miłością, i w Jego zbawczą misję, dając udział w spełnianych przez Niego funkcjach: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej<sup>203</sup>. Dalej ukażemy, w jaki sposób kobieta może realizować w swoim życiu te trzy zadania płynące z sakramentu chrztu świętego.

Bóg, będąc źródłem wszelkiego życia, zaprosił do współpracy w dziele jego przekazywania kobietę i mężczyznę – kobietę w sposób szczególny. Przekazywanie życia – nie tylko biologicznego – jest bowiem jej podstawowym powołaniem<sup>204</sup>. To wewnątrz jej organizmu życie wzrasta i z niego przychodzi na świat. Stwórca już po grzechu pierwotnym kieruje w stronę Ewy słowa związane z przekazywaniem życia. Adam, nadając imię swej żonie, potwierdza tę szczególną rolę. Ewa – hebrajskie *Hawa* – oznacza matkę wszystkich żyjących. W Biblii imię zdradza istotę osoby, mówi, kim naprawdę jest<sup>205</sup>.

Powszechne kapłaństwo jest uczestnictwem w uświęcającej misji Kościoła poprzez udział w ofierze Jezusa Chrystusa. To składanie siebie samego w ofierze znajduje mocny wyraz w macierzyństwie zarówno fizycznym, jak i duchowym. W funkcję kapłańską wpisana jest modlitwa wstawiennicza, jak również posługa jednania człowieka z Bogiem, z sobą samym i z drugim człowiekiem<sup>206</sup>. Powtórzmy za kard. Stefanem Wyszyńskim: „Kobiety już

---

<sup>201</sup> Por. J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, dz. cyt., s. 225-226.

<sup>202</sup> Por. S. von Streng, *Potrójne powołanie kobiety według Edyty Stein*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. Michele M. Schumacher, s. 187.

<sup>203</sup> Por. KKK nr 783.

<sup>204</sup> Por. J. Badeni, J. Syrek, *Kobieta boska tajemnica*, dz. cyt., s. 39.

<sup>205</sup> Por. M. Miduch, *Kobiety, które kochał Bóg*, Kraków 2018, s. 29-30.

<sup>206</sup> Por. M. Chmielewski, *Odkryć „geniusz kobiety”*. *Synteza myśli Jana Pawła II na temat kobiety*, [w:] *Mulieris*

weszły w życie Kościoła od czasów Nazaretu; chociaż nie będą pełnił hierarchicznych czynności kapłańskich, jednak stanowią królewskie kapłaństwo”<sup>207</sup>. W innym miejscu kardynał mówi również o współpracy kobiet i księży, o misji kobiety jako tej, która ma dopełniać działania kapłana, a nie zastępować go. Swoim udziałem w powszechnym kapłaństwie, dzięki swojemu geniuszowi, większej wrażliwości na życie i na drugą osobę, kobieta ma uzupełniać kapłaństwo hierarchiczne w Kościele<sup>208</sup>.

Prawosławny teolog Paul Evdokimov widzi w kobiecie dar scalania rzeczywistości dzięki niezwykłej więzi kobiecości z Duchem Świętym. Kobieta jednoczy świat podzielony przez grzech pierworodny, światy boski i ludzki, ciało i duszę, miłość i seksualność, męskość i kobiecość, które w zamiarze Stwórcy stanowiły wartości komplementarne<sup>209</sup>. Zdaniem tego teologa cechą przynależącą do samej istoty kobiecej natury jest jej niejako „wrodzona” czystość, która została jednak zatarta przez grzech pierworodny. By kobieta stała się „miejscem” jednoczenia, potrzeba, by najpierw sama stała się odnowionym stworzeniem dzięki Bożej łasce. Dopiero dzięki temu będzie wewnętrznie zintegrowana i wolna, by powiedzieć Bogu *fiat*. Źródłem odnowy kobiecego serca według Evdokimova jest obecność Ducha Świętego. Samo odnowione Jego mocą ma zdolność do odnawiania świata, ponieważ scalająca siła czystości może powstrzymać niszczący wpływ współczesnej cywilizacji, cywilizacji pozbawionej pierwiastka kobiecego<sup>210</sup>. Jego zdaniem „to właśnie jest szczególny charyzmat kobiety: czystość, powołana do tego, by, prostować skrzywienia nieprawości, która kaleczy i wynaturza ontologiczną strukturę człowieczeństwa. Czystość pozwala człowiekowi stać się «przezroczystym», aby bez przeszkód objawiać Boga. Dziewica dzięki swemu otwarciu na łaskę staje się świątynią Bożej obecności, «Pośredniczką». Nie czyni cudów, ale je wywołuje, jak pokazuje przypowieść o weselu w Kanie Galilejskiej”<sup>211</sup>.

Ksiądz Dolindo Ruotolo „kapłańską misję kobiet” widzi głębiej i bardziej poetycko: „Kapłan konsekrując, niejako sprowadza Jezusa na ołtarz, a dusza kobieca niesie Go wszędzie dalej: każda jej aktywność, siła, staje się Jezusem [...]; Jezus więc pojawia się we wszystkim”. I dalej: „Kapłan w imię Boga wypowiada słowa życia, a dusza kobiety zabiera najpiękniejsze kwiaty, jakie z niego wyrosną, by wszędzie rozsiać ich zapach”. Albo: „Kapłan odpuszcza grzechy, a dusza [kobieta] pełni rolę pielęgniarki: przygotowuje chorego na duszy

---

*dignitatem. Promieniowanie kobiecości*, dz. cyt., s. 54.

<sup>207</sup> S. Wyszyński, *O godności kobiety*, dz. cyt., s. 178.

<sup>208</sup> Por. Tamże, s. 219-220.

<sup>209</sup> Por. U. Michałowska, *Paul Evdokimov o duchowości kobiety*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007, s. 67.

<sup>210</sup> Por. Tamże, s. 71-72.

<sup>211</sup> Tamże.

swoim apostołstwem, modlitwą i dodaje mu odwagi, by swoje słabości zaniósł do Wiecznego Lekarza”<sup>212</sup>.

Właśnie kobieta, pełniąc niezwykłą rolę w życiu duchowym człowieka, staje się pierwszą kapłanką. To za sprawą matki ma miejsce pierwszy ziemski kontakt człowieka z Bogiem. Przeważnie to kobieta uczy dzieci pacierza czy innych modlitw, ustala domowe obrzędy, tradycje, pokazuje najważniejsze dla niej wartości. Kobięcy sposób przekazywania wiary można porównać do Nowego Testamentu, skupia się ona bowiem na miłości. Męski sposób zaś przywodzi na myśl wiarę Starego Testamentu – wnosi w świat dziecka prawo i porządek. Niezwykle ważne jest, by oba sposoby były ze sobą zharmonizowane, aby mogła rozwinąć się zdrowa duchowość<sup>213</sup>.

Maryja jest inspiracją dla wszystkich kobiet. W sposób najpełniejszy zrealizowała ona swoje powołanie: „Maryja stoi pod krzyżem jak kapłan sprawujący Eucharystię: ofiaruje swego Syna Ojcu. Tego Syna, którego Bóg powierzył Jej rękóm, Ona dobrowolnie oddaje z powrotem. Ofiarę, jaką kapłan składa w Eucharystii, Maryja złożyła pod krzyżem. I choć Jezus był jedynym, prawdziwie Najwyższym Kapłanem, «który przez swoją krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego» (Hbr 9, 12), choć ma «kapłaństwo nieprzemijające» (Hbr 7, 24), które kapłani Kościoła aktualizują, to jednak za tym stoi Maryja ze swoim «fiat». Bez Jej «fiat» pod krzyżem nie byłoby Eucharystii”<sup>214</sup>.

Macierzyństwo to nie tylko ofiarowanie życia, zrodzenie, ale też wychowanie. Mądra miłość do dzieci biologicznych i duchowych wiąże się ze stawianiem twardych wymagań. Zakłada uczenie jasnych zasad moralnych, posłuszeństwa, szacunku i dyscypliny. Same wymagania w oczach dziecka czynią rodzica tyranem. Natomiast brak wymagań zniekształca miłość. Miłość powinna bowiem prowadzić do rozwoju, a gdy wymagań nie ma, uniemożliwia to lub utrudnia rozwój. Kobieta w mądrym macierzyństwie powinna kierować się Jezusową mentalnością zwyczajcy, to znaczy mieć odwagę, by proponować swoim dzieciom wyłącznie optymalną drogę życia, czyli drogę wąską, mniej uczęszczaną, drogę dla tych, którzy chcą wygrać życie, a nie jedynie jakoś je przeżyć<sup>215</sup>.

Już starotestamentalne kapłaństwo Pan Bóg związał także z błogosławieństwem (por. Lb 6, 22–27). Kobieta błogosławi swe dziecko przed snem czy gdy wyrusza ono w drogę.

---

<sup>212</sup> Cyt. za: J. Bątkiewicz-Brożek, *Jezu, Ty się tym zajmij! o. Dolindo Ruotolo Życie i cuda*, Kraków 2017, s. 191-192.

<sup>213</sup> Por. I. Majewska-Opiełka, *Czas kobiet*, dz. cyt., s. 308-309.

<sup>214</sup> W. Stinissen, *Powiedz im o Maryi*, Poznań 2001, s. 73-74.

<sup>215</sup> Por. M. Dziewiecki, *Kocham więc... Jak komunikować miłość w małżeństwie i rodzinie?*, Kraków 2012, s. 102-103.

Błogosławić – łac. *bene dicere* – oznacza dobrze mówić, przekazywać dobre słowo od Boga. Kobieta, ze swoją wrażliwością na drugą osobę, jest tą, która pomaga widzieć siebie oczami Boga.

Funkcja prorocka, do której pełnienia jest zaproszona kobieta jako małżonka, matka i jako niezamężna osoba poświęcona Bogu, polega głównie na rozpoznaniu, przyjęciu i przekazywaniu prawdy, którą objawia Bóg. Misja proroka wiąże się z patrzeniem na rzeczywistość – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, na każdego człowieka oczami nieba, Bożymi oczami. To też misja głoszenia świadectwem i słowem. Jak mówił św. Franciszek z Asyżu do braci, wysyłając ich w świat: „Zawsze głosście Ewangelię, a gdyby okazało się to konieczne, także słowami”<sup>216</sup>.

Prorok żyje w postawie kontemplacji, która wyrasta na gruncie wiary w Boga Stwórcy, który jest Panem życia. Jest to postawa patrzenia na to, co jest, która nie pozostaje tylko na powierzchni lecz chce sięgać w głąb. Postawa przyjmowania wszystkiego jako daru. Prorok chce widzieć życie z całym jego pięknem, chce je przeżywać w wolności i odpowiedzialności<sup>217</sup>.

Wrażliwość na drugą osobę, otwartość i łagodność pomagają kobiecie również poprzez napomnienie braterskie czy zachętę wypełniać funkcję prorocką. Kobieta czyni to w formie urzędowej jako katecheta, posługując jako kierownik duchowy lub w osobistych relacjach dnia codziennego w rodzinie czy w pracy. Inną formą realizacji profetycznego zadania przez kobietę może być zaangażowanie w dzieła misyjne, wychowanie, a także dzielenie się swoim bogactwem życiowym i duchowym<sup>218</sup>.

Trzecią z funkcji, w której ma swój udział kobieta, jest królowanie. Królowanie Chrystusa to władanie z wysokości Tronu Krzyża, władanie dzięki służbie. Chrystus swym życiem i nauczaniem bardzo mocno kontestuje starożytny patriarchalizm i maskulinizm. Ewangelie często ukazują uczniów, którzy ponoszą spektakularne klęski, zaś kobiety idące za Jezusem stają się zwyciężczyniami. Męskość, dotychczas kojarzona z siłą i dominacją, zostaje upokorzona, natomiast kobiecość, symbol słabości i bierności, podniesiona do chwały. Ta pogardzana kobiecość przeobraża się w szczególne miejsce objawienia się Bożej miłości i mocy. Ucieleśnia to w swoim życiu matka Jezusa, Maryja, i dobrze wyraża to wyśpiewany

---

<sup>216</sup> Cyt. za: Franciszek, *Głoscie Ewangelię, jeśli trzeba, także słowami! Spotkanie z młodzieżą na placu przed bazyliką Matki Bożej Anielskiej 4.10.2013*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/asyz\\_mlodziem\\_04102013.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/asyz_mlodziem_04102013.html) (15.10.2020); zob. też Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, dz. cyt., nr 16.

<sup>217</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, dz. cyt., nr 83.

<sup>218</sup> Por. M. Chmielewski, *Odkryć „geniusz kobiety”*. *Synteza myśli Jana Pawła II na temat kobiety*, dz. cyt., s. 51-52.

przez nią *Magnificat* (por. Łk 1, 46–55)<sup>219</sup>.

Kobiety są zaproszone do tego, by wpatrzeć się w przykład Maryi i naśladować Ją w sposobie królowania. Ma się ono dokonywać nie na drodze dominacji i władzy, ale w pewnego rodzaju *bierności*, która jest drogą miłości. Miłości, która nie cofa się przed cierpieniem, by pokonać przemoc, by uczestniczyć w zbawczej misji Chrystusa. Miłości, która zgadza się na śmierć, by zwyciężyć, by zmartwychwstać.

Prawdziwego królowania uczy Jezus swoich uczniów, a także nas w Wieczerniku, gdy umywa uczniom stopy. Daje tym przykład, jak mamy w swoim królowaniu służyć innym, nie zrażając się ich kondycją. Pokazuje, że władca nie czeka, aż ktoś mu usłuży, ale sam szuka tych, którym może służyć z miłością (por. J 13, 12–17). W ten sposób kobieta może odnaleźć swą władzę w Kościele.

Maryja rozpoczęła swoje królowanie, gdy stała się Służebnicą Pańską. Powierając Bogu do dyspozycji całą siebie, oddała się służbie miłości. Taka postawa sprawiła, że Maryja przeżywała tajemnicę prawdziwego królowania. Kościół nazywa Ją „Królową nieba i ziemi”, również wiele narodów obrało Maryję za swoją „Królową”. Królowanie Maryi zawiera się w Jej służeniu<sup>220</sup>. Jest ona przykładem „geniuszu kobiety”, gdyż w sposób najpełniejszy zrealizowała swoje powołanie do miłości.

Królowanie związane jest również z wrażliwością kobiety na porządek moralny i estetyczny, na ochronę wartości człowieka jako osoby we wszystkich dziedzinach życia<sup>221</sup>. Kobieta, matka wszystkich żyjących, szczególnie wrażliwa na to, co związane z życiem ludzkim, jest zaproszona nie tylko do ochrony samego życia, ale również do nadawania kierunku rozwoju kultury i społeczeństwa w stronę cywilizacji życia. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, gdy rewolucja kulturowa i społeczna idzie w kierunku cywilizacji śmierci.

Aby jak najlepiej realizować swoje powołanie, kobieta powinna się formować. Kobiecie powinna towarzyszyć otwartość na to, co ludzkie. Ważną cechą kobiety jest łagodność, by ze spokojem dbała i ochraniała przed złamaniem najbardziej kruchą istotę. Kobieta dając ciepło, chroni rozwój nawet tego, co najdrobniejsze. Aby dawać siebie innym, kobieta musi być panią siebie, sama siebie posiadać<sup>222</sup>. Kobieta posiada w sobie załączki wielu

---

<sup>219</sup> Por. S. Łucarz, *Uczennice Jezusa*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007, s. 47-48.

<sup>220</sup> Por. Jan Paweł II, *List do kobiet*, dz. cyt., nr. 10

<sup>221</sup> Por. M. Chmielewski, *Odkryć „geniusz kobiety”*. *Synteza myśli Jana Pawła II na temat kobiety*, dz. cyt., s. 54.

<sup>222</sup> Por. „dusza kobieca winna być szeroka i otwarta na wszystko, co ludzkie; musi być spokojna, aby nie wygasić gwałtownym podmuchem najmniejszego nawet płomyka; musi być ciepła, by delikatne kielki nie ucierpiały od zimna; musi być jasna, aby w ciemnych kąciach czy fałdkach nie zagnieździły się jakieś szkodniki; musi być w

cech, ale żeby mogły się rozwinąć musi podjąć trud formowania siebie.

Podstawowym powołaniem każdego człowieka jest upodobaniem się do obrazu Boga. Każdy, mężczyzna i kobieta, ma swój archetyp w Bogu, który jest Miłością. Jeśli człowiek nie wypełnia właściwego sobie powołania, to dlatego, że zgrzeszył przeciw Bogu, nie wypełniając tego podstawowego – bycia na Jego obraz<sup>223</sup>. Pomimo tego Bóg ciągle wierzy w człowieka, nie czeka, aż będzie idealny. Zaprasza nas do współpracy takich, jakimi jesteśmy z naszymi słabościami, grzechami, lękiem. On zna nas najlepiej. Zna nasze poczucie humoru, nie zraża Go nasza ironia czy brak nadziei<sup>224</sup>. „Wprowadzając nas w swoje przymierze, mówi: «Daję ci część siebie. Czerp z mojego źródła życia. Ono jest niewyczerpane! Możesz dawać życie na różne sposoby, tak jak ja je daję»”<sup>225</sup>.

### 3. Perspektywy „nowego feminizmu”

Nowy feminizm – o takim chrześcijańskim feminizmie mówił Jan Paweł II w 1980 r. w Belo Horizonte w Brazylii, w *Homilii do młodzieży*. Potem używał tego określenia w encyklice *Evangelium vitae*, pisząc: „W dziele kształtowania nowej kultury sprzyjającej życiu, kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami «nowego feminizmu», który nie ulega pokusie naśladowania modeli «maskulinizmu», ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”<sup>226</sup>. Dokument ten dotyczy wartości i nienaruszalności każdego ludzkiego życia i w tym zakresie papież widzi szczególną rolę kobiet. Innym dokumentem, w którym Jan Paweł II zaprasza kobiety, by stawały się promotorkami „nowego feminizmu”, jest adhortacja *Vita consecrata*, gdzie zauważa potrzebę formacji kobiet konsekrowanych, aby coraz lepiej rozumiały swoje dary. Papież przypomina, że Kościół liczy na wkład kobiet konsekrowanych w obronę godności kobiet i poszanowania życia ludzkiego<sup>227</sup>. W dokumentach tych Jan Paweł II nie definiuje jednak, czym jest „nowy feminizm”. Określenie to używane jest dzisiaj w różnych znaczeniach: raz jako techniczna nazwa dla feminizmu chrześcijańskiego, innym razem w odniesieniu do krytyki „starego

---

*sobie zwarta*, aby to, co się wciska z zewnątrz, nie uszkodziło życia wewnątrz; musi być *wolna od siebie samej*, aby w sobie uczynić miejsce dla innego życia; w końcu musi być *panią siebie* i swego ciała, aby całą osobowością odpowiedzieć na każde wezwanie.” Cyt. za: S. von Streng, *Potrójne powołanie kobiety według Edyty Stein*, dz. cyt., s. 184.

<sup>223</sup> Por. Tamże, s. 181.

<sup>224</sup> Por. M. Miduch, *Kobiety, które kochał Bóg*, dz. cyt., s. 45.

<sup>225</sup> Tamże.

<sup>226</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, dz. cyt., nr 99.

<sup>227</sup> Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Vita consecrata*, Częstochowa 1996, nr 58.



feminizmu”. Czasem w znaczeniu użytym przez Jana Pawła II, jako pewna teologiczna antropologia czy teologia płci<sup>228</sup>.

Spośród tez nowego feminizmu Jarosław Kupczak wymienia jako pierwszą dwoistość płci. Stwórca zaplanował człowieka jako kobietę i jako mężczyznę i nie ma trzeciej, jeszcze innej płci. Dalej Kupczak mówi o równości w różności płci. Wypływa ona z godności kobiety i mężczyzny jako człowieka. W tym kontekście pojawia się ostrzeżenie Jana Pawła II przed maskulinizacją kobiet. Obie płcie są równe i każda z nich powinna rozwijać i pogłębiać własną świadomość, a nie starać się naśladować tę drugą. Następnie omawia fundamentalną rolę cielesności w odniesieniu do płci, która pociąga za sobą konieczność wzięcia pod uwagę analizy naukowej ludzkiego organizmu i właściwych mu funkcji, wpisanych przez Stwórcę w jego naturę. Kolejnym zagadnieniem nowego feminizmu jest komplementarność płci. Oznacza on, że kobieta i mężczyzna dopełniają się, są dla siebie nawzajem „pomocą”. Pomoc ta dotyczy rozwijania człowieczeństwa. Właśnie ta komplementarność ukazuje relacyjny charakter człowieka, jego stworzenie z miłości i do miłości, które sprawia, że człowiek staje się „obrazem Boga”<sup>229</sup>.

Jan Paweł II zapraszał kobiety, by stawały się „promotorkami nowego feminizmu”, sam będąc jego pierwszym promotorem – poprzez swoje nauczanie, w którym starał się dostrzegać kobiety, a także poprzez rozwijanie teologii ciała oraz teologii małżeństwa i rodziny. W obliczu rewolucji antropologicznej, jaka obecnie dokonuje się dzięki coraz szerszemu propagowaniu ideologii gender, ważne jest, by przypominać zamysł Stwórcy wobec człowieka – kobiety i mężczyzny. Dlatego za podstawy nowego feminizmu należałoby przyjąć właśnie teologię ciała oraz teologię małżeństwa i rodziny<sup>230</sup>.

Nowy feminizm widzi kobietę jako istotę relacyjną, która staje się w wolności bezinteresownym darem dla innych, przez co najpełniej urzeczywistnia swoje ludzkie możliwości<sup>231</sup>. Kobieta jest zarazem bytem „ukochanym odwieczną miłością, na mocy której człowiek nie tylko istnieje, ale istnieje jako ktoś zdolny do miłości, jako ktoś obdarzony zdolnością odkrywania i realizowania siebie «poprzez bezinteresowny dar z siebie samego»”<sup>232</sup>.

Kobieta wyzwolona (por. Ga 5, 1) doświadcza siebie jako osoby stworzonej z miłości,

---

<sup>228</sup> Por. J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, dz. cyt., s. 221-222.

<sup>229</sup> Por. Tamże, s. 222-228.

<sup>230</sup> Por. B. Giemza, *Jan Paweł II jako promotor nowego feminizmu*, dz. cyt., s. 24-29.

<sup>231</sup> M.M. Schumacher, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. Michele M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>232</sup> M.M. Schumacher, *Wprowadzenie do nowego feminizmu*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, dz. cyt., s. 24-25.

która otrzymuje przebaczenie, co daje jej prawdziwą wolność. Dzięki temu posiada siebie i potrafi oddać się Bogu i innym ludziom. Nie można bowiem stać się prawdziwym darem, gdy się siebie nie posiada, gdy jest się w niewoli czegoś lub kogoś. Na ile kobieta potrafi oddać się Bogu, na tyle może bezinteresownie kochać człowieka. W bezinteresownym dawaniu siebie kobieta staje się prawdziwym obrazem Boga, przez to odkrywa swoją tożsamość<sup>233</sup>.

Nowy feminizm powinien wychowywać do przyjęcia własnej, danej przez Stwórcę cielesności wraz z jej płcią w taki sposób, aby w pełnym miłości działaniu osoby przebijała istota jej płci. „Potrzebujemy tego o wiele bardziej niż wirtualnej z(a)miany cielesności, dokonującej się na ziemi niczyjej. To nie «płynna tożsamość», ale bycie mężczyzną i kobietą jest «pierwotnym darem». Tylko prawdziwa cielesność niesie ze sobą możliwość miłowania drugiej płci i posiadania dzieci”<sup>234</sup>.

Ważne, aby kobiety weszły w skład powstających i działających komisji do spraw nadużyć seksualnych w Kościele. W sprawach tych nie wystarczy sama znajomość paragrafów, lecz potrzebna jest kobieca wrażliwość, by zobaczyć ranę konkretnej osoby i pochylić się nad nią z troską. Dla ukazania problemu przytoczymy historię opowiedzianą przez ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego - ofiara molestowania przez duchownego, młoda kobieta, zeznawała w nuncjaturze. Przed komisją złożoną z pięciu księży miała opowiadać o swoich bolesnych, intymnych doświadczeniach z dzieciństwa. Kobieta ta poczuła się potraktowana jako kolejna sprawa, która wymaga formularza i pieczętki. Zauważyła, że brak w tej komisji kobiety, osoby świeckiej, przed którą łatwiej byłoby jej powrócić do traumy z dzieciństwa. Poczuła się potraktowana bez empatii, grzecznie i kulturalnie, ale bez wrażliwości na krzywdę, której doświadczyła<sup>235</sup>.

Nowy feminizm powinien znaleźć swe odbicie w kulturze, promując kobiety i życie, wnosząc do niej zagubione wartości, m.in. ukazywać piękno seksualności, stawiając czoła seksualnemu chaosowi. W upowszechnianiu nowego feminizmu w dziele ochrony życia należy pamiętać o trosce o zdrowy erotyzm, który jest źródłem ludzkiego życia. Trzeba ukazywać akt małżeński jako miejsce spotkania i rozwoju miłości. Powoływanie się na świętość i godność życia nie wystarczy, jeśli akt seksualny będzie postrzegany tylko, jako

---

<sup>233</sup> Por. Tamże.

<sup>234</sup> H.B. Gerl-Falkovitz, *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji*, dz. cyt., s. 56.

<sup>235</sup> Por. A. Bugała, T. Isakowicz-Zaleski, *Kościół musi być przezroczysty*, <https://www.niedziela.pl/artukul/53890/Kosciol-musi-byc-przezroczysty> (04.06.2020).

okazja do rozładowania napięcia z jednej strony lub przymusem i upokorzeniem, z drugiej<sup>236</sup>. To wiąże się ściśle z wychowaniem. Z jednej strony kobieta, jako matka ma duży wpływ na wychowanie dzieci, ale zarazem jej sytuacja zależy od tego, w jaki sposób, na gruncie, jakich pojęć i wartości zostali wychowani ludzie, którzy obecnie mają wpływ na rządy na świecie<sup>237</sup>.

W obrębie tego nowy feminizm powinien również podjąć aktywności mające na celu powstrzymanie wpływów i działań, które niszczą erotyczną moralność i hańbią kobietę: pornografii, prostytucji, handlu żywym towarem. Pornografia dzisiaj jest obecna niemalże wszędzie – zarówno w filmach czy powieściach, jak i w sklepach, urzędach, reklamach, a nawet autobusach czy billboardach na ulicach<sup>238</sup>.

Perspektywy nowego feminizmu poszerzają się, gdy kobiety rozpoznają swoje talenty i aktywnie z nich korzystają w celu budowania cywilizacji miłości. Kobieta nie tylko ma podejmować trud wzrastania dla samej siebie, ale także pamiętać o swej szczególnej roli w życiu mężczyzny i o jego roli w jej historii. Powinno jej towarzyszyć prawdziwie pragnienie tworzenia cywilizacji życia, powrotu do tego, co Stwórca w swym zamyśle jej powierzył, a co zostało odnowione przez samego Chrystusa<sup>239</sup>.

Nowy feminizm ma służyć szeroko pojętej płodności kobiety, którą ma się ona dzielić na różnych polach swojej działalności. „Nie redukujemy zaangażowania kobiet w Kościele, ale promujemy ich aktywny udział we wspólnocie kościelnej. Jeśli Kościół traci kobiety w całkowitym i rzeczywistym wymiarze, Kościół jest narażony na bezpłodność”<sup>240</sup>.

W prawie cywilnym zostało wprowadzonych wiele zmian, które dają kobiecie szerokie możliwości działania. Jednak zmiana powinna nastąpić nie tylko w prawie, ale również na gruncie wartości. Kobiety, uzyskując dostęp do władzy, powinny dążyć nie do zdobywania przywilejów, lecz do poprawy warunków pracy, ułatwiających godzenie rodzicielstwa z pracą zawodową. Powinny dążyć do posiadania wpływu na to, co robi wojsko, a nie walki w nim i zabijania. Zmieniać nie system kar za przestępstwa, ale system resocjalizacji i wychowania przestępców, żeby mogli wrócić do normalnego życia. Powinny dążyć do przywracania wartości, które rozkrzewią kulturę życia<sup>241</sup>.

---

<sup>236</sup> Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm zreformowany*, dz. cyt., s. 95.

<sup>237</sup> Por. Tamże, s. 96.

<sup>238</sup> Por. Tamże, s. 126.

<sup>239</sup> Por. K. Marcinkowska, *Nowy feminizm czyli jaki?*, <https://www.sercekobiety.pl/index.php/blog/blog-kasi/item/68-nowy-feminizm-czyli-jaki> (30.05.18).

<sup>240</sup> Franciszek, Spotkanie z Episkopatem Brazylii w Rio de Janeiro, 27.07.2013, [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco\\_20130727\\_gmg-episcopato-brasile.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130727_gmg-episcopato-brasile.html) (18.08.2020).

<sup>241</sup> Por. I. Majewska-Opiełka, *Czas kobiet*, dz. cyt., s. 215.

W prawie kanonicznym, tam, gdzie mowa o świeckich, jest również miejsce dla kobiet. „Świeccy, w tym kobiety, mogą być zaproszeni do udziału w soborze powszechnym (kan. 339 §2), kobiety mogą być wezwane na synod partykularny z głosem doradczym (kan. 443 §6), mogą też uczestniczyć w synodzie diecezjalnym (kan. 463 §2)”<sup>242</sup>. Teoretycznie kobiety mogą pełnić funkcję konsultantek przy mianowaniu biskupa diecezjalnego lub pomocniczego. Za zgodą Konferencji Episkopatu mogą być sędzinami diecezjalnymi, asesorami, audytorami, notariuszkami oraz rzecznikami sprawiedliwości w sądach kościelnych. Mogą być ekspertkami m.in. w sprawach administracyjnych i ekonomicznych w radach kościelnych. Mogą wchodzić w skład rad duszpasterskich w diecezji, parafii. Mogą służyć pomocą w administrowaniu parafią, współuczestniczyć w podejmowaniu decyzji dotyczących duszpasterzowania. Czy te możliwości są rzeczywiście realizowane, zależy od otwartości i gotowości stron<sup>243</sup>. Na gruncie liturgicznym „prawo kanoniczne z 1983 r. zezwala kobietom sprawować funkcję lektora, komentatora i kantora. Dodatkowo kan. 230 §3 dopuszcza świeckich (a więc także kobiety) do wykonywania pewnych czynności liturgicznych – przewodniczenia modlitwom liturgicznym, udzielania chrztu, rozdzielania Komunii św. – w zastępstwie kapłana”<sup>244</sup>. W liście apostolskim *Spiritus Domini*, papież Franciszek wprowadził zmianę w kan. 230 §1 zmieniając zapis „mężczyźni świeccy” na „osoby świeckie”, w ten sposób umożliwiając kobietom dostęp do posługi lektora i akolity<sup>245</sup>.

Krytyka nowego feminizmu, z którą możemy się spotkać, mówi, iż jest on tylko teorią, która nie znajduje odzwierciedlenia w praktyce, brak bowiem równości kobiet i mężczyzn w kapłaństwie hierarchicznym – nie dopuszcza się kobiet do święceń kapłańskich, co uniemożliwia im dostęp do władzy w Kościele<sup>246</sup>. Niewiele jednak wniesie nauczanie o równości i różnicy, gdy nie wrócimy do właściwego rozumienia władzy w Kościele: kto chce być większy, niech będzie sługą. W tej optyce każdy z nas, niezależnie od wieku, płci, narodowości czy koloru skóry, może być w Kościele „większy” (por. Mt 20, 25–28). W posynodalnej adhortacji *Querida Amazonia* papież Franciszek zachęca, aby nie patrzeć na Kościół jedynie z perspektywy struktur funkcjonalnych. Taki punkt widzenia prowadzi bowiem do przekonania, że jedynie dostęp do sakramentu święceń może zwiększyć udział kobiet w Kościele. Zdaniem papieża ogranicza to perspektywy i staje się przyczyną

---

<sup>242</sup> J. Petry-Mroczkowska, *Feminizm-antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, dz. cyt., s. 97.

<sup>243</sup> Por. Tamże, s. 98-99.

<sup>244</sup> Tamże, s. 101.

<sup>245</sup> Por. Franciszek, *List Apostolski Spiritus Domini*, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu\\_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210110\\_spiritus-domini.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210110_spiritus-domini.html) (20.01.2021).

<sup>246</sup> Por. N. Klejdysz, *Nowy feminizm – teoria i praktyka*, „Przegląd Politologiczny” 2 (2014), s. 191-192.

klerykalizacji kobiet, a finalnie pomniejsza ich wkład w życie Kościoła<sup>247</sup>.

W adhortacji papież Franciszek zachęca do wyjścia poza ograniczone patrzenie na władzę w Kościele, żeby ujrzeć władzę kobiety, trzeba sięgnąć do intymnej warstwy Kościoła. Kobiety są zaproszone do pełnienia charakterystycznej władzy, która wybiega poza funkcjonalne podejście. Mają one kontynuować „władzę” Maryi Matki, dawać czułość i siłę. Przykład Kościoła w Amazonii pokazuje, że bez kobiet, rozpadłoby się wiele wspólnot. To kobiety troszczyły się o nie<sup>248</sup>.

Margaret O'Brien Steinfels w artykule *Trudności nowego feminizmu* ukazuje elementy jej zdaniem ważne dla dalszego rozwoju nowego feminizmu. Jest to, po pierwsze, spójna etyka życia. Nowy feminizm powinien zwracać uwagę na każdą sytuację, w której zagrożone jest życie ludzkie, czy to w obliczu aborcji, eutanazji, kary śmierci, działań wojennych, czy też, jeśli chodzi o opiekę nad osobami starszymi, opuszczonymi, uchodźcami i imigrantami. Działania te powinny obejmować zarówno płaszczyznę społeczno-kulturalną, jak i ekonomiczną. Po drugie, autorka uważa, że nowy feminizm nie jest sprawą samych tylko kobiet. W starym feminizmie kobiety często pomijały mężczyzn w swoich postulatach lub wręcz z nimi walczyły. W rozwoju nowego feminizmu powinno zaś dojść do współpracy obu płci, gdyż kobiety potrzebują wsparcia mężczyzn w szerzeniu kultury życia. Po trzecie, nowy feminizm nie tylko powinien obejmować katolików, lecz także zaprosić do współpracy „stare” feministki, by znaleźć wspólne punkty i je rozwijać. Powinien zachęcać ludzi, a nie ich odpychać. Powinien podejmować się moralnej oceny działań na gruncie ochrony życia, rozpoczynając od własnego nawrócenia<sup>249</sup>.

Jan Paweł II wezwał kobiety do przewyciężenia tego, co sprawia, że dążąc do równości, naśladują męskie wzorce i tracą swoją kobiecość. Papież zaprasza kobiety do naznaczenia swą szczególną obecnością wszystkich dziedzin życia i pokonania w ten sposób wyzysku i dyskryminacji. Mają one wnosić do świata wrażliwość na życie, na każdą osobę, a to będzie prowadzić do prawdziwego wyzwolenia. Swoją obecnością kobiety mają dawać świadectwo miłości i ukazywać wartość każdej osoby. Mają przyczynić się do zwalczania utylitarne podejścia do człowieka poprzez ich miłość macierzyńską, również tę w wymiarze duchowym<sup>250</sup>.

---

<sup>247</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja posynodalna Querida Amazonia*, nr 100, [www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_exhortations/documents/papa-francesco\\_esortazione-ap\\_20200202\\_querida-amazonia.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20200202_querida-amazonia.html) (18.08.2020).

<sup>248</sup> Por. Tamże, nr 101.

<sup>249</sup> Por. M. O'Brien Steinfels, *Trudności nowego feminizmu*, dz. cyt.

<sup>250</sup> Por. A. Gawkowska, *Skandal i ekstaza. Nowy Feminizm na tle koncepcji pojednania według Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 167-168.

Nowy feminizm, aby stał się rzeczywistością i alternatywą wobec starego feminizmu, powinien mieć odniesienie do codziennego kobiecego doświadczenia i realiów życia. Często nie będzie do końca zgodny z oczekiwaniami ani Kościoła, ani feministek. Ta sytuacja nie wyklucza jednak rzetelnego prowadzenia badań naukowych zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety, nie tylko w obrębie Kościoła katolickiego, ale też poza jego obszarem, próbujących znaleźć drogi, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców<sup>251</sup>.

---

<sup>251</sup> Por. M. Bilaska, *Czy feminizm się zestarzał*, [w:] *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s. 32.

## Zakończenie

Celem rozważań podjętych w niniejszej pracy było ukazanie pozycji kobiety w świecie i w Kościele w świetle pojęcia nowego feminizmu, zaproponowanego przez Jana Pawła II.

Temat został rozwinięty na podstawie dokumentów Magisterium Kościoła, publikacji teologicznych, nauczania Jana Pawła II oraz innych papieży. Kontekst historyczny został opisany z wykorzystaniem opracowań historycznych. Autorka korzystała również z publikacji, w których kobiety dzielą się swoim przeżywaniem kobiecości.

W pierwszym rozdziale przedstawiono najpierw Biblijną wizję człowieka, to, jakim uczynił go Bóg „na początku”, stwarzając mężczyznę i kobietę. Potem dokonano zarysu historycznego, ukazując jak pozycja kobiety kształtowała się na gruncie kultury europejskiej, by w ostatnim paragrafie zobaczyć, jakie miejsce zajmują prawa kobiety w odniesieniu do praw człowieka.

W drugim rozdziale ukazano rozwój feminizmu, od jego przyczyn, poprzez etapy rozwoju, aby ujrzeć jak rozwój teorii, w końcu doprowadził do ideologizacji działań kobiet. Działalność ruchów kobiecych od wymiaru praktycznego przeszła do ideologii.

Punktem, do którego zmierzała rozprawa jest rozdział trzeci, ukazujący feminizm w odniesieniu do Kościoła. Najpierw przyjrzelśmy się geniuszowi kobiety i jej powołaniu, by na ich tle zobaczyć perspektywy rozwoju nowego feminizmu.

Temat pozycji kobiet w świecie i Kościele jest żywy i ciągle budzi wiele emocji. Ważne, żeby ukazywać go w perspektywie współpracy płci, podkreślając ich komplementarność, a nie ich walki. Nowy feminizm powinien stać się rzeczywistością, dotyczyć realnego życia kobiet, a nie tylko postulatów w naukowych rozważaniach. Każdy z nas może stać się „promotorem nowego feminizmu” poprzez propagowanie kultury życia.

W trakcie powstawania pracy wagę i aktualność tematu potwierdziła sytuacja społeczna w Polsce. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020, o niezgodności z konstytucją przepisu pozwalającego na przerwanie ciąży, gdy badania prenatalne wskazują prawdopodobieństwo nieuleczalnej choroby lub upośledzenia dziecka<sup>252</sup>, w imię wolności tłumy ludzi wyszły na ulice, domagając się „prawa do aborcji eugenicznej”. Uświadamia to, jak ważne jest, by nowy feminizm stał się praktyką, a nie tylko teorią,

---

<sup>252</sup> Por. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22.10.2020, sygn. akt K1/20, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/11300-planowanie-rodziny-ochrona-plodu-ludzkiego-i-warunki-dopuszczalnosci-przerwywania-ciazy> (21.01.2021).

zwłaszcza w kontekście globalnych zmian kulturowych. Trzeba przypominać o korzeniach ludzkości, ukazywać prawdziwą tożsamość człowieka – kobiety i mężczyzny. Odkrywać prawdziwe znaczenia pojęć takich jak rodzina, prokreacja, wolność, które są rozmywane.

O aktualności tematu świadczy również to, iż 10 stycznia 2021 roku papież Franciszek dokonał zmiany w Kodeksie Prawa Kanonicznego, dopuszczając kobiety do urzędu lektora i akolity. Zmiana ta jest podyktowana sytuacją rzeczywistą w Kościele, w wielu miejscach bowiem kobiety posługują w ten sposób.

Temat nowego feminizmu jest tak obszerny, że nie sposób go wyczerpać na kilkudziesięciu stronach. Rozprawa ta jedynie zasygnalizowała pewne zagadnienia, zachęcając do ich pogłębiania i wdrażania w życie.



## BIBLIOGRAFIA

### **Pismo Święte**

*Biblia Tysiąclecia*, wyd. V, Poznań 2000.

### **Magisterium Kościoła**

Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, Poznań 2006.

Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007*,  
[http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20061208\\_xl-world-day-peace.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20061208_xl-world-day-peace.html) (12.10.2020).

Franciszek, *Adhortacja posynodalna Querida Amazonia*,  
[http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_exhortations/documents/papa-francesco\\_esortazione-ap\\_20200202\\_querida-amazonia.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20200202_querida-amazonia.html) (18.08.2020).

Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti*, Wrocław 2020.

Franciszek, *Głoście Ewangelię, jeśli trzeba, także słowami! Spotkanie z młodzieżą na placu przed bazyliką Matki Bożej Anielskiej 4.10.2013*,  
[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/asyz\\_mlodziez\\_04102013.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/asyz_mlodziez_04102013.html) (15.10.2020)

Franciszek, *List Apostolski Spiritus Domini*,  
[http://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu\\_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210110\\_spiritus-domini.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210110_spiritus-domini.html) (20.01.2021)

Franciszek, *Nauczanie Jezusa na temat kobiety zmienia historię. Msza św. w Domu św. Marty 15 czerwca 2018*,  
[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_15062018.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_15062018.html) (18.07.2020).

Franciszek, *Niezgoda na kolonizacje ideologiczne. Homilia podczas Mszy św. w Domu św. Marty 21 listopada 2017*,  
[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_21112017.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_21112017.html) (18.07.2020).

Franciszek, *O przywrócenie czci małżeństwu i rodzinie. Katecheza 22 kwietnia 2015*,  
<https://papiez.wiara.pl/doc/2445453.O-przywrocenie-czci-malzenstwu-i-rodzinie> (18.07.2020).

Franciszek, *Problem a nie jego rozwiązanie. Katecheza z 15 kwietnia 2015*,  
<https://papiez.wiara.pl/doc/2434686.Problem-a-nie-jego-rozwiazanie> (18.07.2020).

Franciszek, *Sila kobiet. Homilia podczas Mszy św. w Domu św. Marty 23 listopada 2017*

[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_23112017.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_23112017.html)  
(18.07.2020).

Franciszek, *Spotkanie z Episkopatem Brazylii w Rio de Janeiro, 27.07.2013*,  
[http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco\\_20130727\\_gmg-episcopato-brasile.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130727_gmg-episcopato-brasile.html) (18.08.2020).

Jan Paweł II, *Adhortacja Vita consecrata*, Częstochowa 1996.

Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, Wrocław 1995.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*,  
[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/r\\_mater\\_1.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_mater_1.html)  
(17.08.2020).

Jan Paweł II, *List apostolski Dies Domini*, Wrocław 2000.

Jan Paweł II, *List apostolski Motu proprio ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronkami Europy*,  
[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/motu/patronki\\_europy.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/patronki_europy.html) (07.10.2020).

Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, Poznań 1996.

Jan Paweł II, *List do kapłanów Jana Pawła II na Wielki Czwartek 1995*,  
<https://ekai.pl/dokumenty/list-do-kaplanow-na-wielki-czwartek-1995/> (07.10.2020).

Jan Paweł II, *List do kobiet*, Poznań 1995.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1980.

Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie do przedstawicieli UNESCO, Paryż,  
02.06.1980,  
[http://wiesz.pl/laboratorium/teksty.php?przyszlosc\\_czlowieka\\_zalezy\\_od\\_kultury\\_przemowieni&p=2](http://wiesz.pl/laboratorium/teksty.php?przyszlosc_czlowieka_zalezy_od_kultury_przemowieni&p=2) (07.10.2020).

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego O współdziałaniu mężczyzn i kobiety w Kościele i świecie*, Poznań 2005.

Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek. Zarys antropologii biblijnej*, Kielce 2020.

Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Poznań 1994.

Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005,  
[http://www.vatican.va/roman\\_curia/pontifical\\_councils/justpeace/documents/rc\\_pc\\_justpeace\\_doc\\_20060526\\_compendio-dott-soc\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/justpeace/documents/rc_pc_justpeace_doc_20060526_compendio-dott-soc_pl.html) (09.10.2020).

Paweł VI, *Orędzie do kobiet*,  
[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/przemowienia/kobiety\\_08121965.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/przemowienia/kobiety_08121965.html)  
(13.10.2020).

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes*,  
[www.ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/soborwatykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html](http://www.ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/soborwatykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html)  
(17.08.2020).

### **Opracowania**

Adamiak E., Makowski J., *Chrześcijaństwo jest religią kobiet*, [w:] *Kobiety uczą Kościół*, red. J. Makowski, Warszawa 2007.

Adamiak E., „*Żadna kobieta nie jest tylko kobietą*”. *Edyty Stein teologiczna wizja roli kobiet w Kościele i w społeczeństwie*, Fenomen Edyty Stein. Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein 11 Poznań 2014, s. 145-154.

Arbatowska M.M., *Edyta Stein – święta i feministka?*, *Kultura – Media – Teologia* 2014 nr 19, s. 9-24.

Badeni J., Syrek J., *Kobieta boska tajemnica*, Kraków 2008.

Baron A., *Kobieta w świadectwach Kościoła starożytnego*, [w:] *Kobieta w Kościele*, red. Ł. Kamykowski, Z. Kijas, A. Napiórkowski, Kraków 2011.

Bątkiewicz-Brożek J., *Jezu, Ty się tym zajmij! O. Dolindo Ruotolo Życie i cuda*, Kraków 2017.

Bello A. A., *Pierwiastek męski i żeński: harmonia różnic. Aspekty teologiczne i antropologiczne*, [w:] *Historie wielkich duchowych przyjaźni*, red. M. Chiaia, F. Incampo, Kraków 2016.

Bilska M., *Czy feminizm się zestarzał*, [w:] *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010.

Bogucka M., *Gorsza płeć*, Warszawa 2005.

Borowiec A., Wróbel B., *Sztuka kobiecości*, Warszawa 2020.

Bryk A., *Krytyka feminizmu i rewolucji seksualnej*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, 2006 nr 2, s. 9-77.

Bugała A., Isakowicz-Zaleski T., *Kościół musi być przezroczysty*, [www.niedziela.pl/artukul/53890/Kosciol-musi-byc-przezroczysty](http://www.niedziela.pl/artukul/53890/Kosciol-musi-byc-przezroczysty) (04.06.2020).

Chmielewski M., *Odkryć „geniusz kobiety”*. *Synteza myśli Jana Pawła II na temat kobiety*, [w:] *Mulieris dignitatem. Promieniowanie kobiecości*, red. T. Paszkowska, Lublin 2009.

Croce della G., *Geniusz kobiety. Duchowość kobiety od średniowiecza po dziś*, Kraków 2011.

Croissant J., *Kobieta. Kapłaństwo serca*, Poznań 2015.

Czerska M., *Siostra Olech: Nauczanie Jana Pawła II na temat kobiet jest rewolucyjne i otwarte na dalszą refleksję*, <http://www.wiez.com.pl/2020/05/11/siostra-olech-nauczanie-jana-pawla-ii-na-temat-kobiet-jest-rewolucyjne-i-otwarte-na-dalsza-refleksje/?fbclid=IwAR0UYzmv2XXo7D6GkoZ3260pfptR7Ocr7IzD-SzxUmRN36c6V3-RYR09Z9k> (14.05.2020)

Dobrzyński A., *Geniusz kobiety*, <http://www.jp2doc.pl/geniusz-kobiety/> (08.08.2020).

Dyduch J., *Poszanowanie godności osoby gwarancją poszanowania praw narodu w świetle nauczania Jana Pawła II*, *Prawo Kanoniczne* 41(1998) nr 1-2, s. 21 - 32.

Dziewięcki M., *Kocham więc... Jak komunikować miłość w małżeństwie i rodzinie?*, Kraków 2012.

Dźwig D., *Kobieta w myśli Edyty Stein*, *Studia Gdańskie* XXII (2008), s. 13-17.

Echivard N., *Kobieto, kim jesteś?*, Poznań 1989.

Evevard T., *Stworzona przez Boga. Stać się kobietą, jaką Bóg chciał, abyś była*, Kraków 2016.

Galkowski J. W., *Jan Paweł II o kobiecie*, *Zeszyty Naukowe KUL* 58 (2015), Nr 2 (230), s. 91-104.

Gawkowska A., *Skandal i ekstaza. Nowy Feminizm na tle koncepcji pojednania według Jana Pawła II*, Warszawa 2015.

*Geniusz*, w: Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/geniusz;4008345.html> (20.10.2020).

*Geniusz*, w: Słownik języka polskiego, <https://sjp.pl/geniusz> (21.01.2021).

Gerl-Falkovitz H.B., *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji. Droga od feminizmu do gender*, [w:] *Gender spojrzenie krytyczne*, red. J. Jagiełło, D. Oko, Kielce 2016.

Giemza B., *Jan Paweł II jako promotor „nowego feminizmu”*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 27 (2019) nr 1, s. 23-39.

Gomola A., *Osiągnięcia i słabości teologii feministycznej*, [w:] *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010.

Helios J., Jedlecka W., *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Wrocław 2016.

*Ideologia*, w: Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ideologia> (22.06.2020).

Jasiński J., *Małżeństwo i życie intymne Rzymian*, <https://imperiumromanum.pl/spoleczenstwo/malzenstwo-i-zycie-intymne-rzymian/> (21.01.2021).

- Kaczmarek E., *Feminizm – czy to słowo jeszcze coś znaczy?*, Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria R. 21: 2012, Nr 1 (81), s. 237-258.
- Klejdysz N., *Nowy feminizm – teoria i praktyka*, Przegląd Politologiczny 2 (2014), s. 183-193.
- Kobyliński A., *Myśl feministyczna - męskość i kobiecość - nowy feminizm*, Homo Dei 276 (2005) nr 3, s. 107-110.
- Kowalczyk D., *Czy Kościół lubi kobiety?*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2011.
- Kupczak J., *Dar i komunia. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006.
- Kupczak J., *Teologiczna semantyka płci*, Kraków 2013.
- Kusiak P., *Prawa człowieka w refleksji Benedykta XVI*, Przegląd Religioznawczy, 2016, nr 3 (261), s. 17-25.
- Łucarz S., *Uczennice Jezusa*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007.
- Majewska-Opielka I., *Czas Kobiet*, Poznań 2004.
- Makowski J., *Cóż po kobietach w Kościele?*, [w:] *Kobiety uczą Kościół*, red. J. Makowski, Warszawa 2007.
- Maliszewska A., *Feminizm a postmodernizm. Czy teologia feministyczna ma przyszłość? Zarys problematyki*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 45, (2012), nr 1, s. 84-93.
- Marcinkowska K., *Nowy feminizm czyli jaki?*, [www.sercekobiety.pl/index.php/blog/blog-kasi/item/68-nowy-feminizm-czyli-jaki](http://www.sercekobiety.pl/index.php/blog/blog-kasi/item/68-nowy-feminizm-czyli-jaki) (30.05.18).
- Michałowska U., *Paul Evdokimov o duchowości kobiety*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007.
- Miduch M., *Kobiety, które kochał Bóg*, Kraków 2018.
- Milano A., *Kobieta i miłość w Biblii. Eros, agape, osoba*, Kraków 2019.
- Mokrzycki M., *Nauczanie społeczne Jana Pawła II w aspekcie praw człowieka*, Zamość 2008.
- Mroczkowski I., *Etos miłosierdzia a wierność małżeńska. Moralne dylematy osób żyjących w związkach niesakramentalnych*, Płock 2017.
- O'Brien Steinfels M., *Trudności nowego feminizmu*, źródło: [http://www.labo-old.wiez.pl/teksty.php?trudnosci\\_nowego\\_feminizmu&p=1](http://www.labo-old.wiez.pl/teksty.php?trudnosci_nowego_feminizmu&p=1) (02.04.2020).
- Pawlus M., *Płodność a feminizm*, Studia Ekonomiczne Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, 2012 nr 98, s. 205-215.
- Peeters M. A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010.

- Petry-Mroczkowska J., *Feminizm-antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012.
- Piwowarski W., red., *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, Warszawa 1993.
- Prawa człowieka*, w: Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Prawa\\_człowieka](https://pl.wikipedia.org/wiki/Prawa_człowieka) (05.08.2020).
- Radzik Z., *Kościół kobiet*, Warszawa 2015.
- Rohr R., *Tożsamość mężczyzny*, Kraków 2015.
- Rozwadowski B., *Prawa kobiet na przestrzeni wieków na terenie Europy*, <http://rozbria.pl/prawa-kobiet/> (16.04.2020).
- Ryniec Ł., *Rola kobiety w społeczeństwie Europy średniowiecznej*, [www.konflikty.pl/historia/sredniowiecze/rola-kobiety-w-spoleczenstwie-europy-sredniowiecznej](http://www.konflikty.pl/historia/sredniowiecze/rola-kobiety-w-spoleczenstwie-europy-sredniowiecznej) (16.04.2020).
- Schumacher M.M., *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M. M. Schumacher, Warszawa 2008.
- Schumacher M.M., *Wprowadzenie do nowego feminizmu*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M. M. Schumacher, Warszawa 2008.
- Skrzypczak R., *Geniusz kobiecy. Edyta Stein o tożsamości płci*, Wrocław 2019.
- Stein E., *Kobieta. Pytania i refleksje*, Kraków 2015.
- Stinissen W., *Powiedz im o Maryi*, Poznań 2001.
- Streng von S., *Potrójne powołanie kobiety według Edyty Stein*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. Michele M. Schumacher, Warszawa 2008.
- Sztafrowski E., *Kościół a prawa człowieka*, *Roczniki Nauk Prawnych*, Tom I-II, 1991-1992, s. 77-97.
- Szyrszeń P., *O. Franciszek Jordan: „Wielokrotnie już powtarzałem wam słowa świętej Katarzyny ze Sieny: «Jeśli zobaczylibyśmy piękno jednej duszy, ...»”*. Konferencja wygłoszona *Kraków-Zakrzówek, 8 marca 2018*, <https://www.cfd.sds.pl/index.php?d=more,3602,131> (07.10.2020).
- Święty Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1987.
- Vidal M., *Stworzył ich jako mężczyznę i niewiastę*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007.
- Waluś M., *Piękna Kobieta*, [w:] *Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007.
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Feminizm zreformowany*, Wrocław 1993.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22.10.2020, sygn. akt K1/20, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/11300-planowanie-rodziny-ochrona-plodu-ludzkiego-i-warunki-dopuszczalnosci-przerywania-ciazy> (21.01.2021).

Wyszyński S., *O godności kobiety*, Zielonka 2020.

Zdybicka Z., *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, Roczniki Filozoficzne, T. 51, z. 2(2003), s. 83-102.

Zwoliński A., *Geniusz kobiety w nauczaniu Kościoła*, Studia Socialia Cracoviensia 8 (2016) nr 2 (15), s. 45-58.

Zyzak W., *Kobieta według Edyty Stein*, <https://www.karmel.pl/kobieta-wedlug-edyty-stein/> (07.10.2020).